

GRATIS

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 281 (1206)

## Granica na Odrze i Nysie

### — jest wieczna granica pokoju! — stwierdza prezydent Demokratycznej Republiki Niemieckiej tow. Pieck

Berlin (PAP). Po wyborze na stanowisko pierwszego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck wygłosił przeroz wienie, w którym zapewnił posłów, że nie zawiedzie okazanego mu zaufania. Będę się zawsze uważał, podkreślił Pieck, za rzecznika interesów całego narodu niemieckiego.

Kreśląc katastrofalne dla Niemiec następstwa hitlerowskiego reżimu i wojny rozpętanej przez Hitlera, mówca wskazał na ciężkie lecz widzące zadania, jakie przypadają pierwszemu rządowi Republiki. Dla wykonania tych zadań — stwierdził Wilhelm Pieck — trzeba będzie jeszcze bardziej wzmocnić współpracę wszystkich antyfaszystowskich kół demokratycznych, na których opiera się parlament i rząd.

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej, prezydent Pieck wyraził nadzieję, że mimo trwającego rozbięcia Niemiec przez zachodnie mocarstwa okupacyjne, zjednoczenie zostanie ostatecznie osiągnięte.

Niemiec — Berlinie odgra — jak podkreślił Pieck — decydującą rolę w walce przeciwko tym planom.

Niemiecki rząd demokratyczny nigdy nie uzna podziału Niemiec, ani nie zgodzi się na przewlekane w nieskończoność okupacji wojskowej stref zachodnich. Nie uzna on też nigdy wyrwania Zagłębia Saary z całości niemieckiego organizmu gospodarczego.

Niemiecka Republika Demokratyczna — oświadczył Wilhelm Pieck — nie jest dziś osamotniona, lecz w swej walce o pokój i prawo opiera się na przyjaźni potężnego Związku Radzieckiego, krajów demokracji tu dowej i wszystkich pokojowych sił świata.

Mówca dał wyraz wdzięczności dla Związku Radzieckiego za pomoc udzieloną Niemcom demokratycznym. Pomoc ta — stwierdził Wilhelm Pieck — umożliwiła nam demokratyzowanie wszystkich dziedzin naszego życia. Obecnie Związek Radziecki umożliwia nam rozwinięcie własnej polityki zagranicznej i nawiązanie z innymi narodami współpracy ożywionej woli pokoju. Podniosłe wydarzenia ostatnich dni wykazały wszystkim rzetelnym Niemcom, że TYLKO POLITYKA SZCZEREJ PRZYJAZNI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM MOŻE ZAPEWNIĆ JEDNOŚĆ I WOLNOŚĆ NIEMIEC, pokój oraz rozwój kulturalny i gospodarczy.

Przyjaźń z Polską i Czechosłowacją

Przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim — ciągnął Pieck — będzie uzupełniona przyjaźnią z krajami demokracji ludowej a ZWŁASZCZA Z NASZYMISASIADAMI POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.

NIE ŚCIERPIMY, ABY GRANICA NA ODRZE I NYSIE MIAŁA BYĆ WYKORZYSTANA PRZEZ AGENTÓW IMPERIALIZMU DO PODZEGANIA NARODU NIEMIECKIEGO PRZECIWKO NASZYM POLSKIM SĄSIADOM.

ODRA — NYSA JEST GRANICĄ POKOJU I SPRAWA TEJ GRANICY NIGDY NIE NARUSZY NASZYCH PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW Z NAPONDEM POLSKIM.

Dla obustronnej korzyści pragniemy jak najbardziej rozszerzyć nasze stosunki gospodarcze. Słowa prezydenta Piecka, dotyczącego stosunków z Polską oraz granicy nad Odrą i Nysą przyjęto burzliwym oklaskami.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Pieck podkreślił, że RZĄD REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WYKONA WSZYSTKIE ZOBOWIĄZANIA, WYNIKAJĄCE Z UKŁADU POCZDAMSKIEGO, gdyż świadom jest odpowiedzialności, jaka ciąży na narodzie niemieckim za popieranie barbarzyńskiej wojny hitlerowskiej.

„Jak mają narody Europy — mówił na styczniowej konferencji SED Pieck — wierzyć w wolę pokoju narodu niemieckiego, skoro niektórzy znowu uderzają w wojenny ton i nawołują do rewizji granic?”

Naród niemiecki tylko drogą porozumienia z sąsiedzkimi narodami może zdobyć pokój. SZCZEGÓLNA KONIECZNOŚCIĄ JEST POROZUMIENIE Z NARODEM POLSKIM, KTÓRY NAJWIĘCEJ UCIERPIAŁ NA SKUTEK AGRESJI NIEMIECKIEJ. GRANICA NA ODRZE I NYSIE WINNA STAĆ SIĘ GRANICĄ POKOJU, A JEJ UZNANIE BĘDZIE PIERWSZYM KROKIEM DO POROZUMIENIA Z NARODEM POLSKIM.”

Głos Piecka, który niezmordowanie wspiera w narodzie niemieckim prawdę o granicy na Odrze i Nysie, który ponacza, że jedyną przyszłość Niemiec leży w sojuszu z postępowymi siłami świata, głęboko zapadł w serca demokratów niemieckich.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która na pierwszy plan wysuwa hasło walki o pokój, jedność i budowę prawdziwej demokracji w Niemczech jest ukoronowaniem dzieła całego życia Wilhelma Piecka, wytrwałego bojownika o sprawę ludu pracującego Niemiec.

W uznaniu jego zasług naród niemiecki powierzył mu najwyższą godność pierwszego Prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Wielki Generalissimus Stalina. Przy tych słowach na sali zwrwała się burza oklasków.

Z kolei prezydent przeszedł do omówienia ponurej sytuacji w Niemczech Zachodnich, które — jak stwierdził — stały się kolonią amerykańskiego imperializmu i bazą reakcyjnych planów, wymierzonych przeciwko demokratyzmowi Niemcom.

Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Powstanie demokratycznej republiki w stolicy

Przedstawiciel Ministerstwa wyjaśnił, że do ratnego zakupu 300 kg ziemniaków, uprawieni są pracownicy sektora uspołecznionego z pełnym uposażeniem do 15 tys. zł, posiadający na utrzymaniu co najmniej dwóch członków rodziny, na których pobierają dodatek rodzinny. Spłata następować będzie w okresie 5 miesięcy w 4 ratach: od 1 listopada do 1 marca 1950 r., z tym, że 1 grudnia br. potrącenie nie będzie, a to ze względu na okres zakupów przedświątecznych.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowych Chin — tow. Mao-Tse-Tung omawia z głównodowodzącym Chińskiej Armii Ludowej tow. Czu-Teh plan najbliższych operacji bojowych

W okresie pierwszej wojny światowej deklarują się jako zwyciężył przeciwnik. W roku 1915 organizuje grupę „Internationale”, która później przekształca się w Związek „Spartakusa”. Z początkiem 1916 roku przesłuchany za swą działalność rewolucyjną chroni się w Holandii, skąd kieruje ruchem robotniczym Niemiec. W październiku tego samego roku wraca do Berlina, by wraz z Różą Luksemburg i Karolem Liebknechtem, kierować rewolucyjnym ruchem mas robotniczych. Jest jednym z budowniczych Niemieckiej Partii Komunistycznej, która powstała w roku 1919, w prezydowaniu Thaelmana w 1933 roku zostaje przewodniczącym KPN.

Pieck był jednym z tych, którzy z całą jasnością zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozłamu w ruchu robotniczym. Walczy z całą energią przeciwko socjaldemokratycznemu rozłamowcom, o jedność klasy robotniczej. Wraz z Thaelmanem ostrzega, że socjaldemokratyczna polityka rozłamu otwiera faszystom drogę do władzy.

Po zagarnięciu władzy przez Hitlera Pieck nie zaprzestaje walki o jedność w ruchu robotniczym. Wzmagający się terror hitlerowski, który bezpośrednio zagraża jego życiu, zmusza go do opuszczenia Niemiec. Znajduje schronienie w Związku Radzieckim, gdzie pozostaje aż do klęski Niemiec hitlerowskich.

Rozgromienie faszystów przez Armię Radziecką otwiera mu drogę powrotu do ojczyzny. Mimo podeszłego wieku staje na czele walki o demokratyzację Niemiec, o przekształcenie ich w państwo pokojowe. Jako przewodniczący Partii Komunistycznej w strefie wschodniej podejmuje na nowo walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego, o oczyszczenie go z obcych na leżącości, bezlitośnie demaskuje rolę prawniczych socjaldemokratów wprzęgniętych w służbę imperializmu, w szczególności zaś rolę schumacherowców w strefach zachodnich, którzy stali się jawnymi agentami im-

perializmu. Zjednoczenie niemieckich partii robotniczych w Socjalistyczną Partię Jedności w strefie radzieckiej w roku 1946 jest w wielkiej mierze zasługą Piecka. Słusznie też niemieckie masy robotnicze ochrzciły go mianem „ojca jedności”.

Dzięki doświadczeniom kierownictwa Piecka Socjalistyczna Partia Jedności prowadzi zwycięską walkę o realizację uchwał poczdamskich. „W walce tej naród niemiecki ma najlepszego przyjaciela w Związku Radzieckim, z towarzyszeniem Stalinem na czele” — uczy Pieck masy niemieckie. Pod jego kierownictwem SED w oparciu o pomoc władz radzieckich przeprowadza demokratyzację całego życia Niemiec wschodnich, walczy z szowinizmem, nacjonalizmem i rewizjonizmem. Dzięki niezmordowanej energii Piecka cementuje się front na rodowy Niemiec, w skład którego wchodzi wszystkie demokratyczne partie i organizacje niemieckie. Wyśpienia jego na kongresach ludowych, które są reprezentacją sił demokratycznych całego Niemiec, to drogowskazy walki dla narodu niemieckiego, który Pieck poucza, że musi budować swe życie od nowa, w oparciu o Związek Radziecki, w przy mierzu ze wszystkimi demokratycznymi siłami świata.

Pieck nieustannie przestrzega naród niemiecki przed propagandą nacjonalistyczną, rozpętywaną przez reakcyjne elementy zachodnich Niemiec za pełną aprobatą władz anglosaskich.

„Jak mają narody Europy — mówił na styczniowej konferencji SED Pieck — wierzyć w wolę pokoju narodu niemieckiego, skoro niektórzy znowu uderzają w wojenny ton i nawołują do rewizji granic?”

Naród niemiecki tylko drogą porozumienia z sąsiedzkimi narodami może zdobyć pokój. SZCZEGÓLNA KONIECZNOŚCIĄ JEST POROZUMIENIE Z NARODEM POLSKIM, KTÓRY NAJWIĘCEJ UCIERPIAŁ NA SKUTEK AGRESJI NIEMIECKIEJ. GRANICA NA ODRZE I NYSIE WINNA STAĆ SIĘ GRANICĄ POKOJU, A JEJ UZNANIE BĘDZIE PIERWSZYM KROKIEM DO POROZUMIENIA Z NARODEM POLSKIM.”

Głos Piecka, który niezmordowanie wspiera w narodzie niemieckim prawdę o granicy na Odrze i Nysie, który ponacza, że jedyną przyszłość Niemiec leży w sojuszu z postępowymi siłami świata, głęboko zapadł w serca demokratów niemieckich.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która na pierwszy plan wysuwa hasło walki o pokój, jedność i budowę prawdziwej demokracji w Niemczech jest ukoronowaniem dzieła całego życia Wilhelma Piecka, wytrwałego bojownika o sprawę ludu pracującego Niemiec.

W uznaniu jego zasług naród niemiecki powierzył mu najwyższą godność pierwszego Prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Jednakże dla wykonania tych zobowiązań w całej rozciągłości — stwierdził Pieck — NIEZBĘDNE JEST POŁOŻENIE KRESU POLITYCE, WSKUTKOWEJ NA ZACHODZIE NIEMIEC KOŁA FASZYSTOWSKIE I MILITARYSTYCZNE ZNOW DOCHODZA DO GŁOSU CZYNIAĆ PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ AGRESJI.

Wszystko to może być udaremnione, jeżeli zachodnio - niemiecki parlament i rząd nie będą popierali dalej okupacyjnych zachowań mocarstw okupacyjnych, lecz podejmą walkę przeciwko tym poczynaniom.

Stojmy dzisiaj na przelomie historii Niemiec — powiedział na zakończenie Wilhelm Pieck. — Dzięki niezmordowanej pracy najlepszych sił narodu niemieckiego i dzięki pomocy ZSRR stawiamy dziś pierwsze kroki na drodze naszej niepodległości państwowej. Musimy sprostać oczekującym nas zadaniom, za których wykonanie odpowiadamy przed sądem historii. WZYWAM CAŁY NARÓD NIEMIECKI, ABY WSZYSTKIE SWE SIŁY WYTEŻYŁO DLA ZJEDNOCZENIA OJCZYZNY I OSIĄGNIĘCIA SPRAWIEDLIWEGO POKOJU.

Przedstawiciel Ministerstwa wyjaśnił, że do ratnego zakupu 300 kg ziemniaków, uprawieni są pracownicy sektora uspołecznionego z pełnym uposażeniem do 15 tys. zł, posiadający na utrzymaniu co najmniej dwóch członków rodziny, na których pobierają dodatek rodzinny. Spłata następować będzie w okresie 5 miesięcy w 4 ratach: od 1 listopada do 1 marca 1950 r., z tym, że 1 grudnia br. potrącenie nie będzie, a to ze względu na okres zakupów przedświątecznych.

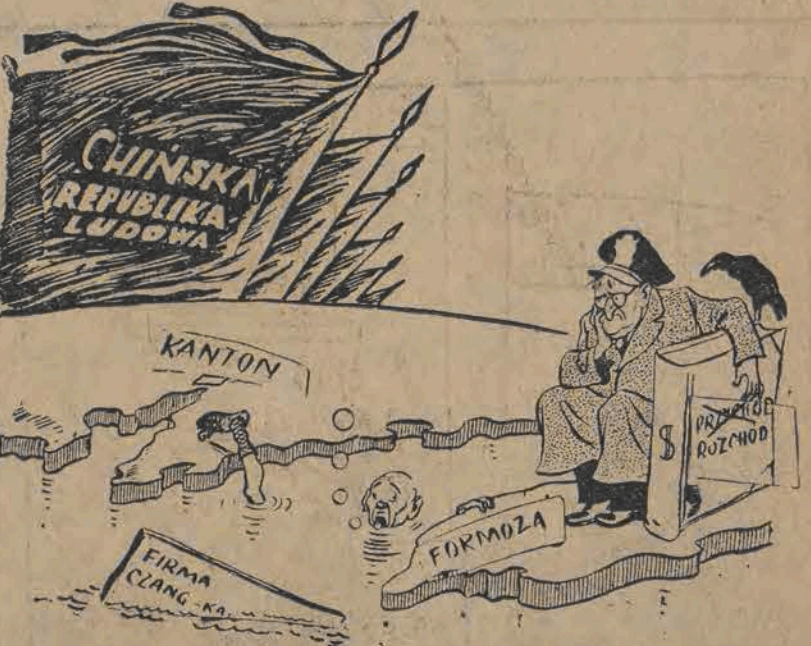
Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowych Chin — tow. Mao-Tse-Tung omawia z głównodowodzącym Chińskiej Armii Ludowej tow. Czu-Teh plan najbliższych operacji bojowych

W okresie pierwszej wojny światowej deklarują się jako zwyciężył przeciwnik. W roku 1915 organizuje grupę „Internationale”, która później przekształca się w Związek „Spartakusa”. Z początkiem 1916 roku przesłuchany za swą działalność rewolucyjną chroni się w Holandii, skąd kieruje ruchem robotniczym Niemiec. W październiku tego samego roku wraca do Berlina, by wraz z Różą Luksemburg i Karolem Liebknechtem, kierować rewolucyjnym ruchem mas robotniczych. Jest jednym z budowniczych Niemieckiej Partii Komunistycznej, która powstała w roku 1919, w prezydowaniu Thaelmana w 1933 roku zostaje przewodniczącym KPN.

Pieck był jednym z tych, którzy z całą jasnością zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozłamu w ruchu robotniczym. Walczy z całą energią przeciwko socjaldemokratycznemu rozłamowcom, o jedność klasy robotniczej. Wraz z Thaelmanem ostrzega, że socjaldemokratyczna polityka rozłamu otwiera faszystom drogę do władzy.

Po zagarnięciu władzy przez Hitlera Pieck nie zaprzestaje walki o jedność w ruchu robotniczym. Wzmagający się terror hitlerowski, który bezpośrednio zagraża jego życiu, zmusza go do opuszczenia Niemiec. Znajduje schronienie w Związku Radzieckim, gdzie pozostaje aż do klęski Niemiec hitlerowskich.

Rozgromienie faszystów przez Armię Radziecką otwiera mu drogę powrotu do ojczyzny. Mimo podeszłego wieku staje na czele walki o demokratyzację Niemiec, o przekształcenie ich w państwo pokojowe. Jako przewodniczący Partii Komunistycznej w strefie wschodniej podejmuje na nowo walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego, o oczyszczenie go z obcych na leżącości, bezlitośnie demaskuje rolę prawniczych socjaldemokratów wprzęgniętych w służbę imperializmu, w szczególności zaś rolę schumacherowców w strefach zachodnich, którzy stali się jawnymi agentami im-



Amerykańsko-kuomintangowska spółka w Kantonie

## „Partia jest zawsze z ludem” Demokratyczna działaczka — Katarzyna Talaghani zeznaje przed faszystowskim sądem w Atenach

SOFIA (PAP). — Na posiedzeniu ateńskiego trybunału wojennego, rozpatrującego sprawę 38 greckich patriotów, uwięzionych przez rząd faszystowski, zeznawała oskarżona Katarzyna Talaghani.

Oświadczyła ona, że jest członkiem partii komunistycznej od 1925 r., i że na grobie męża, zamordowanego przez faszystów złożyła ślubowanie, iż kontynuować będzie jego dzieło — walkę o szczęście ludu ocalałego.

Katarzyna Talaghani z dumą broniła przed sądem polityki partii komunistycznej. Podkreśliła ona, że odpowiedzialność za wojnę domową i wszystkie nieszczęścia, jakie ta wojna przyniosła ponoszą władze faszystowskie.

Na pytanie prokuratora czy partia komunistyczna przewodzi ruchowi kobiet w Grecji, oskarżona odpowiedziała: „Tak jest, lecz tylko od czasu, gdy ruch ten stał się masowym ruchem ludowym. Partia komunistyczna jest zawsze i wszędzie z ludem.”

Jak już podawaliśmy, na posiedzeniu trybunału 10 bm. prokurator za-

żądał kary śmierci dla Katarzyny Talaghani i wielu innych oskarżonych.

## List górniczek polskich do ONZ w obronie Talaghani

SOSNOWIEC (PAP). — Na ogólnopolskiej naradzie aktywów kobiecego przemysłu węglowego w Sosnowcu podjęto uchwałę wysłania do Organizacji Narodów Zjednoczonych — w imieniu 27 tys. kobiet - górniczek — gorący protest przeciwko skazaniu na karę śmierci zasłużonej działaczki demokratycznego ruchu kobiecego w Grecji, Katarzyny Talaghani. Domagamy się — piszą kobiety - górniczek! — aby ONZ przedsięwzięła odpowiednie kroki, w celu uratowania życia i uwolnienia Katarzyny Talaghani.

## 65 kilometrów od Kantonu znajdują się wojska ludowe Chin

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że w środę rano Chińskie Wojska Ludowe znajdowały się o 65 km na północ od Kantonu. Ewakuacja urzędów i instytucji kuomintangowskich z miasta jest w całej pełni. Działalność oddziałów partyzanckich w prowincji Kwantung, a

szczególnie w okolicy Kantonu, znacznie się wzmogła.

PEKIN (PAP). Z Kantonu donoszą, że wobec zbliżania się wojsk ludowych, kuomintangowski dowódca garnizonu, gen. Li-Szaj-Lan ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Antykuomintangowskie oddziały powstańcze wywołyły miasto Wa-Czau, położone o 120 kilometrów na wschód od Kantonu.

Pod naporem wojsk ludowych, oddziały kuomintangowskie opuściły miasto Swatan w prowincji Kwantung, będące jedynym z nie wielu portów prowincji, znajdujących się jeszcze w ręku Kuomintangów.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi o całkowitym wyzwoleniu prowincji Kansu w zachodnich Chinach. Armia Ludowa przeszła w ciągu 19 dni ponad 800 km w ciężkim górskim terenie.

Armia ludowa wyzwoliła dalsze wyspy w grupie Czou Szan - Lu-hong i Fotusan, leżące naprzeciwko portu Siang Czau.

Maszerujące na Kanton oddziały zdobyły miasto Waleczou, 120 km na wschód od Kantonu, a zaledwie 90 km od Hong - Kongu.

## Do 16 października przedłużono „Tydzień Zdrowia”

WARSZAWA (PAP). — W związku z dużym zainteresowaniem społeczeństwa zagadnieniami „Tygodnia Zdrowia”, Zarząd główny PCK w porozumieniu z instytucjami służby zdrowia postanowił przedłużyć akcję „Tygodnia Zdrowia” do dnia 16 października br.

W okresie tym odbywać się będą nadal kursy, odczyty i pogadanki, czynne będą również wystawy, saie pokazowe PCK i t. p.

Przedłużono również do dnia 16 października rb. konkursy czystości w szkołach i na wsiach.

## Ttramwajarze rzymscy zwyciężył w walce o podwyżkę płac

RZYM (PAP). — 10 tysięcy tramwajarzy rzymskich odniosło duży sukces w walce o podwyżkę płac. Zapowiedziany na 12 października strajk zmusił administrację do rozpoczęcia nowych pertraktacji. Dyrekcja zgodziła się wypłacić 3.500 lirów miesięcznie oprócz dotychczasowych pensji, jako zaliczkę na poczet podwyżki płac, która ma zostać przyznana.

Dyrekcja zgodziła się też wypłacić robotnikom należność za okres obejmujący krótkotrwałe strajki o strzegawcze, które wybuchły jeszcze przed uchwaleniem ostatecznego 24-godzinnego strajku manifestacyjnego.

## W sztabie Chińskiej Armii Ludowej



Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowych Chin — tow. Mao-Tse-Tung omawia z głównodowodzącym Chińskiej Armii Ludowej tow. Czu-Teh plan najbliższych operacji bojowych

## Zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki musi odbywać się sprawnie i szybko

Obowiązki aparatu spółdzielczego i zakładów pracy — odnośnie zaopatrzenia pracowników w kartofle na okres zimy

WARSZAWA (PAP). — Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie jesiennej akcji ziemniaczanej, jest już wykonywana zarówno na odcinku skupu jak i dystrybucji, z uwzględnieniem nowopowodzonej sprzedaży ratalnej. Ustalono też zasady szczegółowe zasady sprzedaży ratalnej i zakupów zbiorowych przez zakłady pracy.

Przedstawiciel Ministerstwa wyjaśnił, że do ratalnego zakupu 300 kg ziemniaków, uprawieni są pracownicy sektora uspołecznionego z pełnym uposażeniem do 15 tys. zł, posiadający na utrzymaniu co najmniej dwóch członków rodziny, na których pobierają dodatek rodzinny. Spłata następować będzie w okresie 5 miesięcy w 4 ratach: od 1 listopada do 1 marca 1950 r., z tym, że 1 grudnia br. potrącenie nie będzie, a to ze względu na okres zakupów przedświątecznych.

Poza akcją ratalnej sprzedaży ziemniaków, zakłady pracy, podległe ministerstwu: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów, korzystają z zakupów ziemniaków do 800 kg na pracownika. W tym wypadku równowartość pobranych ziemniaków nie może przekraczać jednorazowych poborów tygodniowych, dwutygodniowych lub miesięcznych — w zależności od systemu wypłat w danym zakładzie pracy. Pracownicy nieustali, otrzymujący dzienną wynagrodzenie — nie korzystają z tych udogodnień.

Spółdzielnie spożywców — oświadczył dalej dyr. Grabowiecki — muszą pozostawać w ścisłym kontakcie z zakładami pracy i jak najsprawniej zorganizować sprzedaż. Obowiązki spółdzielczego aparatu han-

dlowego zaczynają się od kontroli jakościowej i ilościowej nadchodzących transportów. Świat pracy musi otrzymać ziemniaki w dobrym stanie. Nie może też być najmniejszych nawet zwłok w odbiorze ziemniaków. Wydawanie odbywa się na bocznicę danego zakładu pracy, względnie na bocznicę spółdzielni. Aparat spółdzielczy musi przestrzegać zasady, by odbiorcy ratalnej zaopatrzeni byli w pierwszej kolejce.

Placówki załadowcze spółdzielczości wiejskiej muszą dostarczyć jedynie ziemniaki zdrowe, suche i dojrzałe, zgodnie z ustalonymi standardami.

Przełot transportów wagonowych, do starzenia na czas potrzebny transportu samochodowego przez uspołecznione przedsiębiorstwa przewozowe, szybki wyładunek i rozproszczenie przez aparat spółdzielczy zapewni szybka dostawę.





Troskliwa BONNA

# DONIOSŁY KROK NARODU NIEMIECKIEGO

**Polityka ZSRR w stosunku do Niemiec cieszy się zwolenników pokoju poparciem wszystkich szczych**

W artykule wstępnym p. t. „Doniosły krok narodu niemieckiego” „Prawda” pisze, że dzień 7 października 1949 r. przejdzie do historii narodu niemieckiego jako przełomowy moment na drodze jego rozwoju, jako punkt zwrotny w jego walce o zjednoczenie Niemcy demokratyczne. W dniu tym proklamowano w Berlinie utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Historyczna ta uchwała przyjęła Niemiecka Rada Ludowa, wyrażająca wolę przyłączającej większość siły narodu niemieckiego.

Masy ludowe Niemiec z głębokim zadowoleniem przyjęły fakt utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Fakt ten zgodny jest z postulatami najszerzych warstw ludności niemieckiej, zarówno w radzieckiej strefie okupacji, jak i w strefach zachodnich.

Polityka mocarstw bloku anglo-amerykańskiego w stosunku do Niemiec jest nieprzerwanym łańcuchem faktów brutalnego gwałcenia uchwał poczdamskich, które

przewidują przekształcenie Niemiec w pokojowe państwo demokratyczne. Odmowa demilitaryzacji, denazyfikacji i dekartyfikacji wraz z jednoczesnym protegowaniem reakcyjnych sił i monopolu niemieckiego — oto praktyka anglo-amerykańskich władz okupacyjnych. Utworzenie Bizoni, przeprowadzenie odrębnej reformy walutowej, separatystyczne konferencje w sprawie niemieckiej przedstawicieli USA, Anglii i Francji w Londynie — oto etapy polityki rozbiła i rozczłonkowania Niemiec, prowadzonej przez mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Kulminacyjnym punktem tej rozbijającej polityki bloku anglo-amerykańskiego było utworzenie kadłubowego „rządu” w Bonn, z jednoczesnym wprowadzeniem w życie statutu okupacyjnego.

Mocarstwa zachodnie jawnie i brutalnie zdeptyły swe zobowiązania, wynikające z porozumienia poczdamskiego. Jawnie i cynicznie pogwałciły one również uchwały, przyjęte zaledwie 3 miesiące temu na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — uchwały, które głosią, że, i mocarstwa będą „kontynuować swe wysiłki, zmierzające do przywrócenia jednolitego państwa niemieckiego”.

Imperialiści anglo-amerykańscy — stwierdza w dalszym ciągu „Prawda” — prowadzą swą zbrodnię, nie uwzględniając radykalnych przemian, których widownią stał się cały świat łącznie z Niemcami. Obowiaz imperialistycznym przeciwstawia się potężny front pokoju, potężny obóz demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

W swej polityce w stosunku do Niemiec Związek Radziecki opiera się na wskazywaniu towarzysza Stalina, który już w roku 1942 mówił, że nie można identyfikować kłki Hitlera z narodem niemieckim. „Doświadczenia historii — podkreślił towarzysz Stalin — uczą nas, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, państwo niemieckie — pozostaje!”

Związek Radziecki przestrzega stale i konsekwentnie uchwał poczdamskich.

W strefie wschodniej Niemiec dokonano szerokich przemian przeprowadzono reformę rolną i umożliwiono narodowi niemieckiemu wkroczenie na drogę rozwoju demokratycznego.

„Prawda” zaznacza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec cieszy się poparciem wszystkich szczych zwolenników pokoju, przede wszystkim — krajów demokracji ludowej. Wspólne wysiłki ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierzające do sprawiedliwego rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego, znalazły wyraz w uchwałach warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w czerwcu 1948 roku. Konferencja ta wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko rozbijającej polityce mocarstw zachodnich, stwierdziła konieczność zawarcia w jak najkrótszym terminie traktatu pokojowego, zgodnie z uchwałą poczdamską i konieczność ewakuacji z Niemiec wojsk okupacyjnych wszystkich państw w ciągu roku od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

W opublikowanym w dniu wczorajszym oświadczeniu szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, generała Czujkowa, rząd radziecki sprzecywał swój stosunek do uchwały narodu niemieckiego, proklamującej utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd radziecki uważa — czytamy w oświadczeniu generała Czujkowa, że „należy uznać za szkodliwe dążenie niemieckich kół demokratycznych do ujęcia we własne ręce inicjatyw przywrócenia jednolitej Niemiec i odrodzenia ich na demokratycznych, pokojowych zasadach”.

„Prawda” pisze, że fakt proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma wielkie międzynarodowe znaczenie dla dalszej drogi rozwojowej narodu niemieckiego, bo w tym zadaniu dotkliwy cios zbrodniarstwom zakamem podległym wojennym, noszących się z planami odrodzenia niemieckiego ogniska agresji. Fakt proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy czynił się do wzmocnienia frontu zwolenników pokoju i demokracji.

## Na marginesie Falszywy Talarek

W miasteczku Sławno na Pomorzu wykryto nielegalną organizację terrorystyczną, do której należeli uczniowie miejscowych szkół — chłopcy w wieku lat 15 do 17. Jak się okazało, inspiratorem i „ojcem duchowym” tej smarkaczowskiej organizacji był — katecheta, ks. Talarek.

W związku z tym faktem, Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwałę, w której „jak najkategoryczniej protestuje przeciwko metodom wychowawczym przez takich kierowników młodych dusz i umysłów, jak ksiądz Talarek, który nadużył swych funkcji duszpasterskich dla celów zagranicznej i rodzimej polityki reakcyjnej, i wyraża słowa potępienia dla jego aspołecznego i wrogiego Polsce Ludowej postępowania, sprowadzającego na złe, przeciwnym naszym idealom drogę, młode pokolenie”.

Uchwała Powiatowej Rady Narodowej jest zupełnie słuszna. Ze swej strony uważamy, że ks. Talarek powinien wystąpić o zmianę nazwiska na: Dolarek, co odpowiadałoby charakterowi jego działalności na terenie pomorskiego Sławna.

B. D.

## Program ratunku dla Włoch

Drugi Kongres Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGIL), który obradował w Genui, miał specjalne doniosłe znaczenie ze względu na katastrofalną sytuację gospodarczą, w jakiej znalazły się Włochy po półtora roku funkcjonowania planu Marshalla.

Plan Marshalla, będący narzędziem politycznego i gospodarczego ujarzmania krajów Zachodniej Europy przez amerykańskie monopole, postawił sobie, między innymi, za cel likwidację tych gałęzi przemysłu włoskiego, których produkcja przeszkadza wzrostowi amerykańskiego eksportu do Włoch. Chodzi o pierwszy rzędzie o przemysł budowy maszyn, o przemysł samochodowy, lotniczy i okrętowy, innymi słowy, o te gałęzi przemysłu, które ze względu na swój charakter decydują o niezależności gospodarczej kraju. Jednocześnie kapitaliści amerykańscy o-

graniczają do minimum dostawy surowców, natomiast zalewają rynek włoski takimi towarami, jak jajka w proszku, suszone owoce itp. Nie dziwnego, że w tych warunkach notowany jest ciągły spadek produkcji, że dzień każdy niemal przynosi wiadomości o zamknięciu nowych fabryk, o wyrzucaniu na bruk setek tysięcy robotników włoskich. Tragiczna sytuacja włoskich mas pracujących ulega — rzecz jasna — dalszemu pogorszeniu w wyniku polityki devaluacji przez USA krajom marszalskim devaluacji ich walut. Ścisłe związana z ukrytą 10-procentową devaluacją lira zwykła cen artykułów pierwszej potrzeby, przy jednoczesnej polityce zamrażania płac, zaleconej przez Amerykanów, stawia włoską klasę robotniczą we wręcz tragicznym położeniu.

Generalna Konfederacja Pracy przystąpiła do obrad silniejsza, bardziej zwarta niż kiedykolwiek. Parokrotnie podejmowane przez rząd próby by zlamania tej potężnej organizacji związkowej włoskiej klasy robotniczej zakończyła się fiaskiem. Świadczą o tym bankructwo chadeckich związków zawodowych po wyłamaniu się z Generalnej Konfederacji Pracy, śmiesznie małe wpływy finansowane przez Amerykanów rozmawiających spod znaku Romity i Saragata, świadczy o tym cyfra 5.117.000 członków CGIL.

Kongres włoskiej CGIL opracował plan gospodarczy, który zostanie przedstawiony narodowi do aprobaty. Sekretarz generalny CGIL, di Vittorio, wysunął w swoim referacie propozycje trzyletniego lub czteroletniego planu, który usunąłby bezrobocie i przyczyniłby się do odbudowy gospodarczej kraju. Przewiduje on m. in. zatrudnienie 2 milionów bezrobotnych, przyspieszenie odbudowy Włoch przez wprowadzenie m. in. 8-letniego programu robot publicznych.

Realizacja tego planu jest jednak uzależniona od przeprowadzenia strukturalnych reform w gospodarce włoskiej, a w pierwszym rzędzie reformy rolnej, która zaspokoiwszy głód ziemi milionów bezrobotnych, poprawiając warunki bytu małego i średnio-rolnych, poważnie zwiększyłaby chłonność rynku wewnętrznego, co z kolei przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego i zredukowania ogromnego bezrobocia.

Odrodzenie gospodarki włoskiej, poprawa warunków bytu włoskich mas pracujących jest nie do pomysłenia, o ile nie nastąpi radykalny zwrot w polityce Włoch. Treść obrad II Kongresu Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, szerokie echo, jakim odbiły się uchwały Kongresu

w całym kraju, dobitnie świadczą o tym, że naród włoski coraz energiczniej domaga się położenia kresu polityce, która doprowadziła Włochy do ruiny gospodarczej.

Wywypowiedzenie planu Marshalla i paktu atlantyckiego, uniezależnienie gospodarki włoskiej od zgubnej zależności od Waszyngtonu jest obok reform społecznych nieodzownym warunkiem przywrócenia krajowi jego gospodarczych możliwości rozwojowych.

Kongres w Genui zmobilizował włoską klasę robotniczą do walki o lepszą przyszłość gospodarki włoskiej, o poprawę bytu włoskiego robotnika, włoskiego chłopca.

„Robotnicy proponują drogę wyjścia z obecnej tragicznej sytuacji — powiedział di Vittorio — jeśli rząd ją odrzuci, naród sam wstąpi na tę drogę bez rządu i wbrew rządowi”. Te mocne słowa wypowiedziane w imieniu 5 milionów robotników zrzeszonych we Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy są ostrzeżeniem dla kupczącego niezależnością Włoch, bytem włoskich mas pracujących, rządu de Gasperi'ego.

## Macki Wall-Street sięgają po bogactwa Indonezji

BRUKSELA (PAP). — „Le Front” — tygodnik belgijskiego ruchu oporu donosi o poważnym zamieszaniu, jakie wywołała w holenderskich kołach rządowych wiadomość o rozmowach, przeprowadzonych między premierem marionetkowego „rządu” indonezyjskiego Hatta, a przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Indonezji — Kohranem. W wyniku tych rozmów — stwierdza „Le Front” — zapada decyzja przekazania pod kontrolę USA wszystkich indonezyjskich przedsiębiorstw naftowych i kuczakowych.

## Z galerii podlegaczy wojennych



Winston Churchill — pirat atomowy

Jack LONDON

## WIĘZIENIE



Człek był z natury poczciwy, ale zamknięte cztery ściany dręczyły go do tego stopnia, że z dniem każdym stawał się gorzej i bardziej zdenerwowany. Dozorcy przy tym zabawiali się wesoło kosztem biedaka i słabą głowę napełniali mu niestworzonymi bredniami o wielkiej fortunie, którą odziedziczył przez czas pobytu w więzieniu. Uwieszony przestępca nie może stać się właścicielem spadku, z drugiej zaś strony nie istniało przeciwko prawu zabraniające picia pomyj z szalikka cyrkowego bufetu. Jasne, iż cała sprawa była z góry uknutą intrygą. Zamknięto go, by móc obrabować.

Pierwszy raz dowiedziałem się o tym wszystkim od jednego z dozorców, który nie posiadał się z uciechy po zabiciu takiego klina w głowę przestępcy. W kilka dni później ofiara wezwała mnie na poważną konferencję w kwestii owych odziedziczonych milionów, zamachu na jego własność itd. Prosił mnie biedak

## Rezolucja ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie zakazu używania broni atomowej

NOWY JORK (PAP). — Ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sprawie zbrojeń klasycznych i broni atomowej.

Przedmiotem dyskusji było sprawozdanie komisji zbrojeń klasycznych oraz propozycja francuska — przeprowadzenia spisu zbrojeń typu klasycznego. W propozycji tej pominięto całkowicie zagadnienie broni atomowej.

W czasie dyskusji zabrał głos delegat radziecki Malik. Przypomniał on poprzednie propozycje Związku Radzieckiego równoczesnej redukcji zbrojeń o jedną trzecią przez 5 wielkich mocarstw i zakazu broni atomowej. Zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem, Związek Radziecki proponuje ponownie, aby:

1 komisja zbrojeń klasycznych opracowała konwencję w sprawie redukcji broni w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckim, Chinach i Francji.

2 komisja energii atomowej przystąpiła do opracowania projektu konwencji, zakazującej broni atomowej i wprowadzającej kontrolę nad energią atomową. Oble te konwencje powinny być natychmiast wprowadzone w życie przez członków ONZ.

Delegat radziecki potępił USA i Wielką Brytanię za zahamowanie pracy komisji, zajmujących się zagadnieniami zbrojeń. Malik domagał się natychmiastowego podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa praktycznych środków dla redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

W końcu przemówienia przedstawiciel ZSRR przedłożył projekt rezolucji, stwierdzający, że „Rada Bezpieczeństwa ONZ uważa za konieczne podanie przez członków ONZ informacji na temat zbrojeń klasycznych i broni atomowej”. Projekt radziecki podkreśla tym samym fakt istnienia nierozrwalnego związku po między bronią typu klasycznego a bronią atomową.

Malik odrzucił francuską propozycję przeprowadzenia spisu zbrojeń typu klasycznego. Zaznaczył on, że celem tej propozycji jest m. in. pozyskanie wiadomości o stanie radzieckich sił zbrojnych. Projekt francuski nie przewiduje natomiast udzielenia informacji o broni atomowej. Mówca stwierdził, że Związek Radziecki, holdując zasadzie uczciwej gry, wystąpił swego czasu z propozycją przeprowadzenia spisu zbrojeń wszelkiego typu na całym świecie. Jednak mechaniczna anglo-amerykań-

ska większość odrzuciła tę propozycję.

Sprawozdanie komisji zbrojeń klasycznych nie zostało przyjęte przez Radę na skutek braku jedności wśród stałych jej członków. Delegat radziecki głosował przeciwko sprawozdaniu, wyrażając jednak zgodę na przedłożenie go w celach informacyjnych Generalnemu Zgromadzeniu.

Propozycje radziecka i francuska będą przedmiotem dyskusji na dalszych posiedzeniach.

## Podziękowanie dla hutników za przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

WARSZAWA (PAP). — W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji stali, kierownik Ministerstwa Przemysłu Ciekłego — inż. Klejstut Zemajtis, wysłał do hutników polskich depeszę gratulacyjną, w której przesyłał podziękowania robotnikom, inżynierom i technikom zatrudnionym w

## Wzmacnia się blok postępu w USA

NOWY JORK (PAP). — Wbrew rozkazowi kierownictwa, związek robotników produkcji sprzętu rolnego w Stanach Zjednoczonych połączył się z potężnym lewicowym związkiem pracowników elektrycznych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w świetle walki reakcyjnych władz CIO przeciwko postępowym siłom tej organizacji.

Decyzja związku robotników produkcji sprzętu rolnego wzmocniła blok postępowy w ramach CIO.

się los jego przesądziło bez zwłoki. Naczelnik pogadał z nim chwilę przez kraty okienka, po czym zabrano go na oględziny lekarskie. Nie wrócił już nigdy i nie wiem dotychczas, czy umarł, czy nadal bredzi o swoich milionach w jakimś schronisku dla obłąkanych.

Wreszcie nadszedł wielki dzień — dzień mego uwolnienia. Był to równocześnie dzień uwolnienia trzeciego dozorczy i dziewczyny, którą zdobyłem dlań swoimi listami. Czekali już za mur. Wzięli się pod rękę i poszli uszczęśliwieni. Mój cicerone i ja wyszliśmy razem i razem zesłaliśmy w dół ku Buffalo. Czyż nam nie dobrze z sobą? Pierwszy dzień spędziliśmy żebząc na gościńcu, a wieczorem za otrzymane pieniądze zafundowaliśmy sobie parę kufelków piwa, po trzy centy każdy. Szukałem okazji odłączenia się od mego towarzysza. Jakiś spotkany łazik powiadził mi, kiedy odchodzi pierwszy towarowy. Wykalkulowałem plan ucieczki. Kiedy zbliżyła się oczekiwana przeze mnie chwila, siedzieliśmy właśnie w traktierni nad dwoma pienistymi kufkami. Wolalbym pożegnać się, jak należy. Tyle razy był dla mnie dobry. Ale nie śmiałem. Wyszedłem przez kuchnię i skoczyłem w ciemność. Podstęp obliczony był dobrze i za chwilę stałem już na „gondoli” i mknąłem ku południowi, cała szybkością kolei Western New York — Pensylwania.

KONIEC.



» Kadry decydują o wszystkim «

# Zadania wyższych uczelni

## Zebranie organizacji podstawowej PZPR przy Uniwersytecie Łódzkim

Wielka sala Anatomium Uniwersytetu Łódzkiego zapelniała się po brzegi. Przybyli tu: sekretarz Dzielnicy Śródmieście-Lewa, tow. Malinowski, pracownicy nauki, administracyjni i studenci, aby wspólnie na inauguracyjnym zebraniu organizacji podstawowej PZPR przy U.Ł. ustalić plan pracy partyjnej na bieżący rok akademicki. Wśród zebranych znajdowali się zaproszeni goście, bezpartyjni profesorowie i asystenci z rektorem dr prof. Józefem Chalasińskim na czele.

Obszerny referat na temat sytuacji politycznej i aktualnych zadań organizacji partyjnej na Uniwersytecie wygłosił sekretarz organizacji podstawowej, tow. Lesniewski.

### Szkolenie kadr o wyższych kwalifikacjach

Czynnikiem, który w poważnej mierze zadecyduje o realizacji planu 6-letniego — powiedział mówca — jest posiadanie odpowiedniej ilości fachowców wszelkich dziedzin, a więc również pracowników nauki i kultury. Problem kadr, szczególnie wysoko kwalifikowanych, rozstrzyga się głównie na wyższych uczelniach. Organizacja Partyjna musi starać się poza tym o to, aby Uniwersytet Łódzki wyszkolił nie tylko i wyłącznie dobrych fachowców, lecz, aby byli oni zarazem związani z ludem pracującym, aby odznaczali się wysokim poziomem moralnym, aby nienawidzili ucisku i wyzysku, aby byli szczerymi patriotami naszej Ludowej Ojczyzny.

### Walka o nową treść nauki

Zadaniem organizacji partyjnej będzie walka o powszechne uznanie przodownictwa marksizmu — leninizmu w nauce. Musimy ułatwić przechodzenie dotychczasowych materialistów — formalistów na pozycje ideologiczne marksizmu, będziemy to czynić nie drogą zaciemniania przeciwieństw ideologicznych, czy ich kłajstrowania, ale drogą okazywania ich w pełnym świetle, odsłaniania ich korzeni klasowych, a w konsekwencji drogą nieuniknionego wyboru między pozycjami postępu i wstecznicstwa.

Dla bliższego zapoznania bezpartyjnych pracowników nauki z przodującą nauką marksizmu, dla ułatwienia im łączności z profesora-

rami i asystentami, członkami Partii, na płaszczyźnie koleżeńskiejskiej współpracy, potrzebne są odpowiednie formy organizacyjne. Tą formą jest **KLUB DEMOKRATYCZNEJ PROFESURY**. Trzeba, aby w bieżącym roku przejawiał on żywszą niż dotąd działalność.

### Szkolenie partyjne

Mówca wyczerpująco omówił zagadnienie szkolenia partyjnego, które było słabo rozwinięte dotąd na terenie akademickim, a które w bieżącym roku obejmie wszystkich członków partii.

Umasowienie szkolenia ułatwi prace grup agitatorów, które pracować będą przede wszystkim wśród dużych skupisk młodzieży, jak np. domy akademickie, stowarzyszenia masowe itp.

Celem powiązania się młodzieży akademickiej z zakładami pracy i z cementowania sojuszu robotniczo — chłopskiego, organizacja partyjna dołoży wszelkich starań, aby umasowić sekcje pracy społecznej w ZAMP-ach.

### Postępy w nauce

Zdajemy sobie sprawę, że walka o dobre wyniki w nauce należy do spraw trudnych. Mimo tych trudności, Partia i ZAMP będą jeszcze bardziej niż dotychczas przeciwdziałać powtarzaniu lat studiów, starać się o lepszą dyscyplinę w nauce i lepsze oceny. Walkę o te wyniki prowadzić będziemy, organizując liczne korepetycje zbiorowe i indywidualne oraz zespoły zbiorowego nauczania. Dobre postępy w nauce — to obojętne każdego partyjnika i każdego ZAMP-owca.

### Dyskusja

Po referacie tow. Lesniewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja,

w której towarzysze szczególnie wiele miejsca poświęcili zagadnieniom naukowym i sprawie podniesienia wyników w nauce.

Tow. dr Szczerba zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wpływów kosmopolityzmu na Uniwersytecie. Tow. Murzynowski, przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZAMP podkreślił, że jednym z czynników, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia, wybitków nauki, będą organizowane przez ZAMP pod kierownictwem organizacji partyjnej zespoły wzorowego nauczania. Tow. Fenigsen wskazał na przyjęty w Związku Radzieckim zwyczaj konsultacji profesorów; stały ten kontakt wykładowcy ze studentem jest niezwykle pomocny w pracy. Tow. Schaff, asystent przy katedrze prawa politycznego omówił zagadnienie konieczności oddziaływania partyjnych pracowników naukowych na swych bezpartyjnych kolegów. Tow. Schaff zobowiązał się do udzielania konsultacji mniej zaawansowanym kolegom.

Omawiając sprawę zespołów zbiorowego nauczania, tow. Schaff podkreślił, że kierownictwo nad tymi zespołami winni objąć partyjni profesorowie i asystenci i do pracy tej powinni włączyć również bliskich naszej partii, bezpartyjnych.

Tow. Debowski, woźny U.Ł., zwrócił uwagę na to, że organizacja partyjna winna się zająć bliżej pracą personelu administracyjnego Uniwersytetu.

Dyskusję podsumował tow. Uzdowski, sekretarz Komitetu Łódzkiego, PZPR podkreślając, że organizacja partyjna przy U.Ł. powinna wyciągnąć wnioski z ostatnich wydarzeń politycznych.

Mówca zwrócił uwagę na to, że należy przestrzegać, aby zespoły zbiorowego nauczania nie ograniczały się do wąskiego grona członków partii i ZAMP-owców. Należy ożywić placówki samokształceni-

nia, jak koła naukowe itp.

Omawiając sprawę wpływu członków partii na bezpartyjnych, tow. Uzdowski podkreślił konieczność umasowienia organizacji ZAMP-owej, której stan liczebny powinien odzwierciedlać skład społeczny młodzieży, studującej na Uniwersytecie. Przeglądając istniejące pomiędzy partyjnymi a bezpartyjnymi mogą i powinny być usunięte, jeśli stworzymy właściwy, serdeczny stosunek między partyjnymi i bezpartyjnymi studentami, jeśli zwrócimy większą uwagę na codzienne życiowe sprawy.

W ostatnim punkcie porządku obrad zebrani jednogłośnie uchwalili wnioski, dotyczące organizacji szkolenia partyjnego, stworzenia grup agitatorów, uaktywnienia Klubu Demokratycznej Profesury i organizacji zespołów wzorowego nauczania. R. Sch.

# To i tamto

## Brak powodów

„Poddani cieszą się, że królem macie mnie...”. Tak pociąda piosenka z jednej starej operetki.

Życie jednak, proszę Was, nie jest operetką. Żaluzsza nie jest operetką życie w W. Brytanii. I dlatego poddani tego państwa nie cieszą się bynajmniej z rządu J. Królewskiej Mości, co się poniekąd odbija na tradycyjnym sentymencie do rodziny królewskiej.

Ot, weźmy, niedawno wybrała się w podróż do Aberdeen w Szkocji do stażna małżonka Króla Jerzego VI. Podróż ta nastąpiła mnóstwo kłopotów władzom miejskim w Aberdeen. Niby — w związku z dekoracją miasta? Nie, raczej w związku z usunięciem dekoracji. No, bo, widzicie, całe Aberdeen było udekorowane licznymi napisami, wyrażającymi, niestety, nie tyle radość z przybycia królewskiej małżonki, ile różne żale i pretensje szkockich poddańców. „Zadamy mieszkań dla bezdomnych” — „Domagamy się dachu nad głową dla koczujących na ulicy” — „Przez ze słusznymi (t. j. jaskiniowymi) norami, zastępującymi poddany J. Królewskiej Mości — mieszkaniem” — oto wariant, spotykany we wszystkich aberdeen-skich napisach „pocitalnych”.

Władze miejskie w Aberdeen zatarły starannie ślady uzasadnionego niezadowolnienia 18 tysięcy bezdomnych. Mimo to w dniu przyjazdu Jej Królewskiej Mości oko królewskiej małżonki mogło dojrzeć słowa „wryte” w ostatniej chwili na ratuszu: „Do pałacu królewskiego w Balmoral dobowowano 10 nowych pokoi, podczas gdy w Aberdeen stoją dalej ślumsy. Czy dlatego mamy się cieszyć z przyjazdu królowej?”

Ano, faktycznie, w tych warunkach brak powodów do uciechy. Żaluzsza że bezdomność wciąż się na ogół w W. Brytanii z bezrobociem, bezrobocie z głodówką, głodówka z kryzysem gospodarczym i kryzysem gospodarczy z polityką rządu J. Królewskiej Mości, a rząd J. K. M. z ogólnie znanym niezadaniem marshallowskim.

E. Tam

# Zdobywcy drugiej nagrody

## Zespół tow. Wesołowskiego z oddziału „C” — PZPB Nr 3

Czyste, wybielone sale tkalni oddziału „C” PZPB Nr 3. Na krosnach przeważają ciemne tkaniny — U. K. 16. Dochodzi godzina 13-ta — tkacze z drugiej zmiany przybývają już do fabryki. Jednym z pierwszych jest tow. Wesołowski, kierownik zespołu konkursowego, który wraz ze swymi kolegami otrzymał za wrzesień drugą nagrodę w wysokości 50 tysięcy złotych. Po krótkiej rozmowie z sąsiadką wkłada bluzę roboczą i już śpieszy z próżną skrzynką po watek.

O nagrodzie, przyznanej memu zespołowi, dowiedziałem się zaraz w niedzielę z „Głosu Robotniczego” — odpowiada na nasze pytanie. — Nie muszę chyba mówić, jak bardzo się ucieszyłem. Za uzyskane pieniądze kupię sobie materiałów na ubranie.

Na tych samych krosnach na pier-



Roman Wesołowski — kierownik zespołu z PZPB Nr 3, który otrzymał drugą nagrodę

wszej zmianie pracowała tow. Kazimiera Szymańska. Czas już iść do domu, ale ona jeszcze nie odstępkuje od warsztatu. W osnowie zerwało się kilka nici. Tow. Szymańska zabiera się energicznie do wzięcia i po kilku minutach wszystkie nici są już wprowadzone do tkaniny. Wiadomość o nagrodzie przywitała, oczywiście, z wielką radością. Będzie mogła kupić sobie pantofle. Przydadzą się w okresie zimowym.

Na sąsiednich krosnach pracują znani nam już z rubryki „Na froncie współzawodnictwa” Helena i Stefan Pawlakowie. Oboje należą również do zespołu tow. Wesołowskiego. Po-

nieważ mają dwoje małych dzieci, nieważ sume, którą otrzymają z nagrody, przeznaczą wyłącznie dla swych „pocięch”.

Zespół tow. Wesołowskiego co tydzień poprawia swoje wyniki. W pierwszej dekadzie września nie miał ani jednego procentu extry. W trzeciej dekadzie extra stanowiła już 57 procent całej produkcji.

Cała załoga oddziału „C” „bawelnianej trójki” jest dumna, że zatrudnieni tutaj tkacze uzyskali zaszczytną nagrodę i wysunęli się na czoło zespołów tkackich w skali ogólnopolskiej. M. S.

# Dwa nowe kluby racjonalizatorów powstały w Łodzi

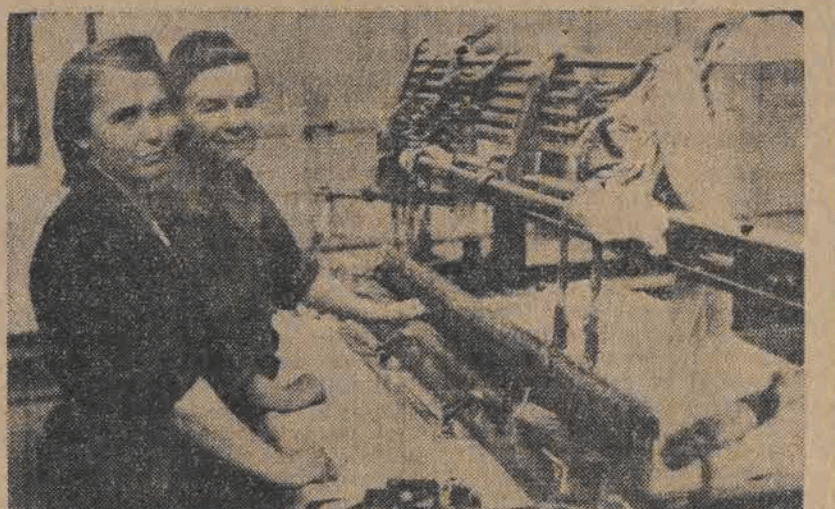
W tych dniach powstały w Łodzi dwa nowe Kluby Wynalazców i Racjonalizatorów. W Zakładach Metalowych im. Strzelczyka przewodniczącym klubu został inż. Mader, zastępcą, kierownik Biura Fabrykacji ob. Kamiński, sekretarzem, technik Szuster. Członkowie klubu odbyli już pierwsze zebranie organizacyjne. W najbliższym czasie nastąpi drugie, na którym omówione będą dokładnie sprawy pomysłów racjonalizatorskich w zakładach Strzelczyka.

Drugi klub zorganizowano przy PZPB Nr 9. W zakładach tych bardzo często wprowadzane są wartościowe pomysły racjonalizatorskie. Prezesem klubu został przewodniczący zakładowej Komisji Usprawnień Technicznych, tow. Czesław Laskiewicz.

Kilka dni temu, w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego w dziale Komisji Postępu Technicznego odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli wszyscy przewodniczący i sekretarze fabrycznych Komisji. Na zebraniu tym mówiono o zadaniach Komisji Postępu Technicznego i o konieczności zakładania klubów racjonalizatorów i wynalazców. Spo- dziewamy się, że fabryczne komisje, które otrzymały obecnie odpowiednie instrukcje, przystąpią energicznie do zakładania klubów na terenie swych zakładów pracy. Szczególnie oczekujemy wiadomości z tak wielkich zakładów, jak PZPB 1, PZPB 2, PZPB 3 i PZPB 4, gdzie nie brak przecież wynalazców i racjonalizatorów oraz z innych zakładów pracy. (sam)

# Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

## Zespół tow. Szewczykowej z PZPB Nr 3 uwierzył we własne siły



Tow. tow. Szewczyk i Polakowska z PZPB Nr 3

ZESPÓŁ TOW. ANNY SZEWCZYKOWEJ z PZPB Nr 3 przystąpił do konkursu dopiero 19 września. Nie dlatego, aby tow. Szewczykowa nie ufała swym siłom. Ona zdawała sobie sprawę, że podola warunkom konkursu. Ale gorzej było z pozostałymi tkaczkami. Polakowska, Braniewska i Lewa wahały się długo.

Przecież nie nie ryzykujemy — tłumaczyła im Szewczykowa — nie stanie się nic złego, jeśli nie uzyskamy nagrody. Możemy natomiast podnieść jeszcze i ulepszyć naszą produkcję.

Ale 3 tkaczki przez długi czas nie chciały się zgodzić na propozycję Szewczykowej przystąpienia do konkursu. Do tego trzeba już mieć jakieś podstawy, aby człowiek się przy najmniej na śmiech nie naraził.

Ale gdy na tablicach pojawiły się wyniki ostatnich dwóch dekad miesiąca, okazało się, że nie ma żadnych powodów do obaw. Zespół Szewczykowej wykazał bardzo dobrą produkcję. I wówczas dopiero tkaczki zdecydowały się przystąpić do konkursu.

Czwórka ta walczyła dzielnie o wytwarzanie bezblednego towaru. Niech tylko pojawią się zbyt miękko nawinięte szpulki lub pomieszany watek, wnet alarmują na zebraniach wytwórczych załogę przedziału. Toteż za ubiegłe dni październik wyniki pracy zespołu Szewczykowej przedstawiają się następująco: 116 procent bazy, 34,4 proc. extry, 65,6 proc. primy.

Teraz już wszystkie cztery unie patrzą w przyszłość. Uwierzyły we własne siły, uwierzyły w możliwość produkowania dobrego, bezblednego towaru. (Sam)

# Jak pracuje koło TPPR w „Bawełnianej Ósemce”

W PZPB Nr 8 powstało koło TPPR już w 1946 roku. Przez kilka lat pracowało ono jednak słabo. Zarząd często się zmieniał — nie było ciągłej pracy, nie było programu. Istniało formalnie. Dopiero w tym roku nastąpił zasadniczy przełom. Do intensywniej pracy zabrały się grupy partyjne i agitatory. Pod koniec sierpnia br. rozpoczął się stały napływ nowych członków.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy liczebność koła podwoiła się. Rozpoczęły się regularne zebrania i odczyty, wzrosła prenumerata tygodnika „Przyjaźń” do 150 egzemplarzy. Hość tę uchwalono obecnie zwiększyć do 200.

Koło TPPR nawiązało ścisłą współpracę z kierownictwem świetlicy, która repertuarem swym obejmuje obecnie liczne sztuki radzieckie.

Nie brak jednak Zarządowi koła i kłopotów. Brak zaciemnienia sali świetlicowej uniemożliwia wyświetlanie filmów radzieckich bezpośrednio na scenie. Trudności te są jed-

nak niewielkie i niewątpliwie dadzą się one usunąć.

W „ósemce bawełnianej” znajduje się grupa towarzyszy, która z poświęceniem i oddaniem pracuje dla koła. Do nich należą tow. tow. Szezeńiak z fabrycznej Straży Ognowej, Maria Jaworska — robotnica, Mieczysław Abram i inni. Jednakże mała grupa towarzyszy przydzielonych do tej pracy, nie wywiąże się ze swych zadań, jeżeli nie otoczy się szerokim aktywnym bezpartyjnym. Odczyty, filmy, wspólne lub pojedyncze prenumerata prasy radzieckiej, nauka języka rosyjskiego, pieśni radzieckie — ten program nie jest nakreślony tylko na jeden miesiąc. Po tym mobilizującym miesiącu należy bezwzględnie rozszerzyć i pogłębić pracę koła TPPR. Zarząd koła w PZPB Nr 8, powinien specjalnie czuwać nad tym, aby koło ich, znalazło się wśród pierwszych agitatorów przyjaźni Polako — Radzieckiej. Kar.

# Życia naszych zakładów pracy

## Nagrody dla przodowników pracy w Zjednoczeniu Zakładów Przemysłu Suchoj Destylacji Drewna

W tych dniach, w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju pracownicy Dyrekcji, którzy wyróżnili się w II etapie współzawodnictwa, otrzymali dyplomy oraz nagrody. Nagrody pieniężne przyznano zasłużonym przodownikom pracy: ob. Kuzitowiczowie, Lubnickiemu,

Mijasowi, Ręciemiemu, Szalkiewiczowi, Trafalskiemu, Tykiemu, Więciemu i Zalewskiemu. Uroczysty nastrój zebranych pogłębił został szlachetnym czynem ob. Kuzitowicz, która całą otrzymaną nagrodę w wysokości 7.000 złotych ofiarowała na odbudowę Warszawy.

## Zakłady Przemysłu Gumowego Nr 6 wykonały plan roczny

8 października o godz. 23-ciej Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 6 przy ul. Wólczańska 223, wykonały plan przewidy-

ziany na rok bieżący. Dzięki temu do końca roku bież. Wytwórnia Nr 6 wyprodukuje wiele artykułów gumowych ponad plan.

## Zebranie w Łódzkiej Izbie Skarbowej ku czci Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Staraniem koła TPPR przy Izbie Skarbowej w Łodzi, 11 bm. o godz. 18-tej odbyło się zebranie przy udziale władz partyjnych, związkowych, administracyjnych i wszystkich pracowników, z okazji Miesiąca Pogłębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na sali zebrano się około 600 osób.

Na uroczystość złożyły się referaty i przemówienia przewodniczącego koła oraz delegata Zarządu Gódkiego TPPR. W części artystycznej wystąpiły chór i balet. Zebranie zakończono odsłowieaniem „Międzynarodówki”.



# Niesławne boje policji zachodnio-berlińskiej

## Polowanie na... gołębie

„Ostatni etap” — wyświetlany ukradkiem. — „Zbrodnia” wypowiedziana się za pokojem. — Policyjne nagonki. — Znamienne zestawienie. (Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

**BERLIN** — w październiku Było to 2 października, w niedzielę, kiedy na całym świecie uroczysto obchodzono MIEDZYNARODOWY DZIEŃ POKOJU. W programie imprez i zebrań berlińskich zauważyłem coś, co zwróciło moją uwagę: POKAZ FILMU „OSTATNI ETAP” w kinie „Albrechtshof” na Steglitz w AMERYKAŃSKIM SEKTORZE BERLINA. W godzinę później byłem na miejscu, ale przed kinem nie dostrzegłem ani plakatu, ani najmniejszego bodaj napisu informującego o tym, że film o Oświęcimiu — Auschwitz, jak tu mówią, jest tutaj właśnie wyświetlany.

W poczekalni spotkałem kierownika miejscowej organizacji VVN (Związek Prześladowanych przez Faszyzm). Tak, to oni właśnie zorganizowali pokaz „Ostatniego etapu” z okazji Dnia Pokoju, ale tylko dla swych członków, bez płatnych widzów, na zaproszenia, żeby nie było niepotrzebnych gości. „Pan rozumie — jesteśmy tu w amerykańskim sektorze jak na sali? — Pełno i spokojnie. — Obyło się bez hałasu i ekscytcji. Tylko nie wiemy, jak finansowo wytrzyma organizacja VVN ten pokaz, bo za dzisiejszy spektakl mają z nas ściągnąć bardzo wysokie podatki.”

Gdy wychodziłem z kina, spostrzegłem na chodniku 4-ch przechadzających się powoli policjantów. Pomyślałem sobie, jeszcze nie upłynęło pięć lat od „tamtych” czasów, a już niemiecka policja patroluje przed kinem, gdzie rzucano na ekran dokumenty prawdy o hitlerowskim barbarzyństwie.

**Gołąb w sieci policyjnej** W tej samej dzielnicy Steglitz w amerykańskim sektorze Berlina można było w kilka godzin później zobaczyć następującą scenę: ulica, wiodąca od strony Berlina wschodniego w kierunku szosy Poczdamskiej,

jechała na ciężarówce rozspiewana młodzież. Chłopcy i dziewczęta w niebieskich koszulkach organizacji młodzieżowej FDJ, wioząc swoje sztandary i transparenty z gołębiami pokoju i wielkim, białą farbą wymalowanym napisem „Frieden!”, wracali z manifestacji pokojowej we wschodnim Berlinie do strefy radzieckiej. Nagle za rozspiewaną wesołą gromadą puściły się w pogoń aż dwa niemieckie auta policyjne, zatarasowały drogę ciężarówce i — stop! Równocześnie przybiegli policjanci z jezdni i z chodników, dookoła samochodu zgromadził się tłum, na oczach którego policjanci zaczęli ściągać z samochodu „zbrodniarzy”, 19 chłopców i dziewcząt, których jedyną i wyłączną „zbrodnią” było, w oczach policji, przewożenie pokojowych transparentów przez sektor amerykański.

Rozmowy i pytania, które krzyżowały się dookoła miejsca zatrzymania mogły świadczyć, że goebbelsowskie hasła wciąż jeszcze tkwią głęboko w niemieckich, ściśle biorąc, w nacjonalistyczno-niemieckich pojęciach.

— Aresztować ich! — wołał szynkarz, który w białym fartuchu wyskoczył z knajpy na rogu. — Zniszczyć bolszewickie transparenty! — za wołali dwie rozwydrzone dziewczęta, wsparte o ramiona roześmianego amerykańskiego żołnierza. Policja nie potrzebowała zachęty ze strony tłumu. Aresztowano całą dziesięćosobną grupę i wraz z błękitnym sztandarem FDJ oraz ze złapanym do sieci policyjnej gołębkiem „pokoju”, odprowadzono w triumfie do wojskowego sądu amerykańskiego.

**„Pokój” — słowo nieuczynalne dla Anglosasów** Tego samego dnia, kiedy miliony ludzi na całym świecie z uśmiekn-

niem wypowiadało słowo „pokój”, w całym zachodnim Berlinie obserwowano wzmożoną działalność uzbrojonej w pałki gumowe i w rewolwery policji. W dzielnicy Kreuzberg, gdy zebrany na jednym z placów tłum zaczął chórem skandować: „my chcemy pokój!”, wypadło 60 policjantów nie mieckich, przywiezionych amerykańskimi samochodami, otoczyło plac i zaczęło brutalnie rozpraszać publiczność. W dzielnicy Schoeneberg na Kaiser Wilhelm Platz znalazło się wiele dzieci, które wesoło powiewały papierowymi chorągiewkami z wizerunkiem gołębia. Czy dacie wiarę, że policja wyrwała dzieciakom z rąk te chorągiewki?

Barczo licznie zebrali się mieszkańcy dzielnicy Neukoelln na manifestację pokojową, która miała się odbyć na Placu Karola Marksa. Termin i miejsce manifestacji zostały przez organizatorów zgłoszone, jak należy, do miejscowych władz. Sprzeciwu nie było. Zamiast sprzeciwu — nadszedł od razu na plac silny oddział policji, który, mimo głośniejszych protestów publiczności, rozpedził zebranych, grożąc opornym nawet użyciem broni.

Nie było cytował dalszych wypadków policyjnej nagonki w zachodnim Berlinie w Niedzielę Pokoju. Wystarczy powiedzieć, że zebrania miały się odbyć niemal we wszystkich zachodnio-berlińskich dzielnicach i że wszystkie, przy użyciu środków policyjnych, gwałtu, groźby i pałki zostały udaremnione.

**Walka o pokój będzie wygrana**

Policja w sektorach amerykańskim, brytyjskim i francuskim, działała niewątpliwie na rozkaz „wyższych czynników”, tych samych, którzy wyraz „pokój” przejmował trwoga, ale ani te „czynnik”, ani po-

śluszną ich woli policja nie mogły przewidzieć, jaką przyszłą wyrazdzą (oczywiście mimo woli) sprawie pokoju w Berlinie.

Gdyż każdy, kto widział najpierw potężny, wesoły, demonstrujący ze śpiewem na ustach tłum w Berlinie Wschodnim, a potem kordony policji, zamykające ulice w Berlinie Zachodnim, kto odczuł na swojej własnej skórze smak uderzeń gumowej pałki, kto wreszcie patrzył na całe to zacie trzewione polowanie na białego gołębia — skrzydlaty symbol porozumienia i przyjaźni narodów, ten zrozumiał, jak sprawiedliwa i po stokroć słuszna jest walka, którą się prowadzi. Walka o pokój, która musi być i będzie wygrana.

Leopold Marschak

### Coraz więcej domów wypoczynkowych



Wyremontowany piękny stary zamek w Krasiecinie — koło Przemysła. Będzie tu zorganizowany ośrodek wczasów dla członków Związków Zawodowych Literatów i Plastyków.

## Przełomowy okres w walce o zdrowie narodu

### Cienie dnia wczorajszego

Powszechna służba zdrowia w Polsce przedwojennej nie istniała. Brak było konsekwentnej, powszechnej organizacji lecznictwa szczególnie dla wsi, co przy wysokich honorariach lekarzy prywatnych czyniło niezbędne leczenie się niedostępnym dla większej części społeczeństwa. Kasa Chorych stanowiąca wprawdzie zdobycz klasy robotniczej, lecz państwo kapitalistyczne czyniło co mogło, by działania jej jak najbardziej ograniczyć. Pracowało w niej zbyt mało lekarzy, ograniczono ich w dysponowaniu środkami leczniczymi. Dodajmy do tego, iż część opłaty przypadała na pracowników, a traktowanie ich przez personel było często bezduszne, niedbałe. Z pozostałościami tymi walczymy PO DZIŚ DZIS.

Poza tym liczne rzesze pracowników nawet w mieście nie korzystały w ogóle z tego przywileju, gdyż pracodawcy nie zgłaszali ich do Kasy Chorych, nie chcąc ponieść związanych z tym kosztów. Na uwagę zasługuje też fakt, że studia medyczne długotrwale i absorbuje, uniemożliwiały pracę zarobkową, a przy braku stypendiów były w praktyce niedostępne dla dzieci robotników i chłopów. Nadto koszty urządzenia porządnego gabinetu przekraczały możliwości nawet średnio zamożnego lekarza. W tych warunkach znaczna większość lekarzy stanowiąli ludzie ze sfery burżuazyjnej, wypacający często charakter zawodu lekarskiego, którzy mieli kapitalistyczne podejście do zawodu i do chorego. Te okoliczności, obok starej zaka-

zowanej biurokracji w lecznictwie ubezpieczalnym, tłumaczą niezwykle trudną sytuację, w jakiej znalazły się czynniki państwa ludowego, organizując Służbę Zdrowia.

Lat ubiegłe — lata budownictwa nowej Polski przygotowały grunt dla radykalnych przemian w organizacji lecznictwa, jakie rozpoczął rok ubiegły.

### Nowe drogi organizacji lecznictwa

Pierwszy sygnał dała tu walka z biurokracją, jaka rozgorzała w całym kraju, począwszy od pamiętnego jesieni 1947 r. Walka ta, prowadzona przez aktywnych pracowników Służby Zdrowia, przyniosła poważne sukcesy. Współpraca Służby Zdrowia z czynnikami społecznymi dała w wyniku szybsze i sprawniejsze wyplatanie zasiłków, zwiększenie przelotności szpitali, lepsze odnośnienie się personelu do chorych i t. p.

Prawdziwą „ofensywą zdrowia” rozpoczęła się na odcinku wsi, gdzie została bezustannie leżba ośrodków zdrowia i ruchomych ambulansów dentystycznych. Nowość, jaką stało się szkolenie „przodowców zdrowia”, spotkała się z b. dobrym przyjęciem na wsi, zwłaszcza tam, gdzie prowadzona była odpowiednia praca wyjaśniająca przez organizację partyjną, ZSCh, Ligę Kobiet, — W niektórych powiatach kobiety z Kół Gospodyń ZSCh wręcz domagały się wysłania ich na kursy sanitarne.

Ze wszech miar korzystną inicja-

tywą było zorganizowanie grup lekarskich przez szereg ekip łączności ze wsią. Wpłynęło ono dodatnio na zdrowie ludności wiejskiej, przelamując niejednokrotnie „lody” uprzedzeń politycznych w stosunku do robotników. Świadczy też o uswiadomieniu i ofiarności personelu lekarskiego, który poświęcał swój dzień wypoczynku.

Do najpoważniejszych tegorocznych zdobyczy społecznych należało objęcie zasięgiem U. S. wszystkich pracowników, zatrudnionych w sektorze prywatnym, przy czym koszty pokrywają całkowicie przedsiębiorcy.

Rok bieżący — a zwłaszcza okres od Kongresu Z. Z. — wprowadził też ożywienie na odcinku organizacyjnym Zw. Pracowników Służby Zdrowia. Powstał szereg grup związkowych, stanowiących nową, podstawową formę działalności służby zdrowia.

Zadaniem grup związkowych jest zarówno podniesienie świadomości kadr lecznictwa, jak stałe usprawnianie pracy szpitali i przychodni Społecznej, ośrodków lecznictwa otwartego i innych instytucji, związanych ze sprawami zdrowia i higieny. Współzawodnictwo między poszczególnymi grupami, obecnie w zarodku — jak zapowiada przedwodzący Związek dr. Fiderickiewicz — ma rozwinąć się wkrótce szeroko.

### Metody planowania Służby Zdrowia

Obecnie — u progu planu 6-letniego — prowadzone są przygotowania do ścisłego, naukowego planu Służby Zdrowia. Oparte są tu będzie na metodach stosowanych w Związku Radzieckim, jedynym kraju, który zastosował wskazania naukowe w skali masowej.

Punktem wyjściowym planu naszej Służby Zdrowia jest szczegółowe badanie zdrowotności, rozrodności i śmiertelności na poszczególnych obszarach kraju, w różnych grupach społecznych.

Następny etap stanowi opracowanie metod walki z poszczególnymi chorobami oraz konkretnych możliwości jej praktycznej realizacji. Materiału dostarczać tu winny Instytut Naukowo-Badawczy.

Czynnikami, ograniczającym rozmach naszych planów, są szczupłe możliwości kadrowe i skąpa sieć placówek leczniczych; niedozwolne jest więc równoczesne planowanie szkolenia lekarzy i personelu pomocniczego.

Bazę materialną lecznictwa stanowią zakłady Służby Zdrowia, w pierwszym rzędzie szpitale, przychodnie i sanatoria, wymagające opracowania planów inwestycyjno-budowlanych, zaopatrzeniowych, finansowych i t. p. Powoduje to konieczność opracowania norm dla każdego typu zakładu i oddziału, jednolitych dla całego kraju. Jednakże rozwój współzawodnictwa powodować może w przyszłości poprawki norm i planów, które dadzą przyspieszenie budownictwa, zwiększenie przelotności szpitali i lepsze wykorzystanie ich urządzeń.

Jak wynika z powyższego choćby rzutu oka na metodykę planowania naszej Służby Zdrowia, oznacza ono zerwanie z anarchią w lecznictwie i pełne jego upowszechnienie.

A. Row.

St. G.

## Festiwal filmów radzieckich

# »BITWA O STALINGRAD«

W filmie „Bitwa o Stalingrad” mówi się niewiele. Niewiele mówi walcący na froncie żołnierze. Niewiele mówi się tam, na Kremle, gdzie w ichym gabinecie Naczelnego Dowódcy, Towarzysza Stalina, powstają genialne plany strategiczne, mające zadać hitlerystom cios ostateczny i obronić kraj i ludzkość przed wrogiem i zalewem barbarzyństwa. Narady te są krótkie i rzeczowe. Krótkie są zdania i z nich powstają rozkazy, które tam, na dalekim i jednocześnie jakże bliskim froncie przegrupowują dywizje i bataliony, zmieniają kierunek natarcia, prowadzą krok za krokiem, kilometr za kilometrem Armie Radziecką do zwycięstwa. W dalekim Stalingradzie, który dzień po dniu, noc po nocy walczy zaciekłe z wrogiem, słowa są zbyt teczne. Tu jest nieustanny, piekielny huk detonacji, morze płomieni, niekończący się wielki, bohaterki wysiłek ludzi, którego treść zamknęła w sobie w słowach „Nie oddamy Stalingradu!”

„Bitwa o Stalingrad” jest wielką epopeją bohaterstwa ludzi radzieckich. Robotników, którzy odeszli od swych warsztatów, aby bronić swego miasta i ginąć pod jego gruzami, żołnierzy 13 dywizji, którzy tak, jak por. Kaleganow utrzymali we trzech odcinek, którego bronił przed tym batalion i tych, którzy, jak sierżant Pawłow, zdobywali dom po domu, mieszkanie po mieszkaniu, stópień po stopniu, pozycje zajęte przez Niemców. I tych innych nigdy nie nazwanych, którzy w niezwykłym bohaterstwie wysiłku utrzymywali domy, a potem ruiny Stalingradu w rękach Armii Radzieckiej.

„Bitwa o Stalingrad” jest hołdem złożonym Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej, Józefowi Stalinowi za jego geniusz strategiczny, za jego ukończenie swych żołnierzy.

— Czy Towarzysz Stalin wie, jak bardzo jesteśmy znuzeni? — pyta będący już u kresu sił gen. Czujkow, dowódca obrony Stalingradu.

Wiedzia! Stalingrad był jego troską największą. Komunikat ze Stalingradu był najważniejszym momentem wśród jego dni i nocy. Genialny plan strategiczny Towarzysza Stalina stworzenia dwu frontów zadał cios armii gen. Paulusa. Ten sam Stalingrad, o który walczył Józef Stalin w czasie wojny domowej, został przez niego ocalony.

Wyrazem ich jest zbrodniczy, bestialski stosunek do ludności cywilnej, trupy dzieci, potwornie okaleczone postacie mieszkańców miasta, pod które podchodziła armia jednego z najokrutniejszych wodzów hitlerowskich, tego samego, który wykrawił Polskę.

„Bitwa o Stalingrad” nie jest filmem fabularnym. Z ekranu przemawia do widzów prawda i tylko prawda. Jest jednym z serii wielkiej kroniki filmowej minionej wojny, z któ-

rej dwie części: „Wielki przełom” i „Trzeci szturm”, widziliśmy już na naszych ekranach. Ten monumentalny film, na który składają się w większości autentyczne zdjęcia z walk o Stalingrad, jest jeszcze jednym wkładem narodu radzieckiego do walki o pokój, jest jeszcze jednym protestem i oskarżeniem przeciw miszcy cielskim imperialistycznym siłom, które pragną rozpętać nową wojnę światową.

K. Niedzielska.

## IV Konkurs Chopinowski dobiega końca

Gdy późnym wieczorem w środę 5 października Julita Stendzińska, o numerze 61, opuszczała estradę w sali warszawskiej „Romy”, gdzie odbywa się IV Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla pianistów — członkowie sądu konkursowego odetchnęli z ulgą. Zakończył się najtrudniejszy i najobszerniejszy II etap konkursu. Przez 3 tygodnie 41 pianistów z 13 państw wykonało po godzinny recital. Ani razu nie zdarzyło się, aby jury zmuszone było przerwać grę uczestnikowi konkursu z powodu niskiego poziomu artystycznego, co wielokrotnie miało miejsce na konkursach poprzednich. Świadczą o tym wysokie poziomy obecnego konkursu. Wpłynęły nań niewątpliwie wprowadzone po raz pierwszy eliminacje krajowe (I etap konkursu).

Do III etapu — finału konkursu — zakwalifikowało się 19 pianistów, którzy osiągnęli lub przekroczyli wymagane regulaminem minimum — 18-tu punktów na 25 możliwych. Tak dużej liczby finalistów nie posiadał żaden z poprzednich konkursów. I to również świadczy o wysokim poziomie uczestników. Utrzymuje się nawet, że różnice punktów w czolowej grupie finalistów są minimalne i czasem decydują ułamki punktu.

### SUKCES EKIPY POLSKIEJ

Drugi etap konkursu stał się wielkim sukcesem ekipy polskiej, której członkowie nigdy dotąd w poprzednich konkursach nie doszli w tak dużej liczbie do rozgrywek finałowych. Z 11-tu biorących udział w II etapie konkursu dopuścił do finału ośmiu: Tadeusza Zmudzińskiego (nr 11), Barbare Hesse-Bukowską (nr 15), Waldemara Maciszewskiego

(nr 19), Halinę Stefańską (nr 31), Reginę Smendzińską (nr 35), Władysława Kędę (nr 37), Ryszarda Baksta (nr 40) i Zbigniewa Szymonowicza (nr 46).

Ten sukces jest w poważnym stopniu wynikiem troskliwej opieki, jaką nasze państwo ludowe otoczyło ekipę polską. Zorganizowanie na rok z góry konkursu eliminacyjnego pozwoliło wyłonić najlepszych kandydatów, którzy otrzymali od państwa roczne stypendia. Decydujące jednak znaczenie dla ekipy polskiej posiadał

kilkudniowy oboz przygotowawczy utworzony latem br. w Łagowie Lubuskim. Tu pod kierunkiem najwybitniejszych profesorów muzyki „szlifowano” grę polskich reprezentantów. W konkursie zagraли oni ponad wszelkie oczekiwania, sprawiając wielką niespodziankę wysokim i wyrównanym poziomem.

Należy podkreślić, że w przygotowaniach ekipy polskiej do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego oparliśmy się w bardzo poważnej mierze na doświadczeniach radzieckich

Jeszcze większy sukces odniosła ekipa radziecka, która w pełnym składzie — 6 pianistów zakwalifikowała się do finału. Są to: Bella Dawidowicz (nr 24), Wiktor Mierzanow (nr 29), Tamara Gusiewa (nr 33), Jerzy Murawlow (nr 38), Eugeniusz Malinin (nr 45) i Ludmiła Sosina (nr 54).

Poza tym do finałowych rozgrywek doszło dwóch Brazylijczyków: Carmen Vitis Adnet (nr 16) i Oriana de Almeida (nr 34), jeden Meksykanin — Carlos Rivero (nr 58).

Węgier — Imre Szendrei (nr 47) i Włoszka — Licia Mancini (nr 48).

### ROZGRYWKI 19-tu NAJLEPSZYCH

Tych najlepszych dziewiętnastu przystąpiło 8 października do ostatecznych rozgrywek o miano najlepszego młodego chopinisty na świecie. Każdy z nich wykona z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii i Opery w Warszawie pod dyrykcją dyrygentów — Górzynskiego, Krenca, Wiślickiego i Wilczaka — według wyboru jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina. Fi-





Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Cośmiłek, dnia 13 października 1949 r.  
Dziś Edwarda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna  
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45  
10-70 Szpital Św. Trojcy

KINA:

Kino „Bałtyk” i „Polonia” wyświetlają festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

# Załoga Elektrowni piotrkowskiej wykonała swe zadania w ramach planu 3-letniego

Plan trzyletni przewidywał dla elektrowni piotrkowskiej wyprodukowanie 28 mln. 460 tys. kWh energii elektrycznej. W ramach zobowiązań pierwszoplanowych 16 kwietnia br. pracownicy Elektrowni piotrkowskiej zobowiązali się plan ten wykonać do dnia 31 października br. Zobowiązanie to wykonane zostało dużo wcześniej, bo już w dniu 2 bm.

W pierwszym okresie w początku roku 1947 zadanie to wykonało się pracownikom piotrkowskiej wytwórni trudne do wykonania. Świadomość jednak, że od wysiłków ich zależna jest w poważnym stopniu produkcja przemysłowa naszego powiatu, dodała im bodźca do pracy, w wyniku czego pospłyły się pomysły racjonalizatorskie i rozwinęło się współzawodnictwo pracy.

Na polu racjonalizacji pracy po ważnym usprawnieniu metod wytwórczych był projekt murawy kotłowni Stanisława Nowaka i Henryka Trojanika, którzy przy skonstruowaniu specjalnego otworu w tylnej części obmurowania kotła nr 2 umożliwili oczyszczenie z sadzy i popiołu podgrzewanej wody.

Znaczący wkład do przedterminowego wykonania zobowiązania włożyła brigada remontowa, która postanowiła wydatnie skrócić termin remontów oraz napraw. W ostatnim czasie brigada ta

przez szybki remont kotła nr 2 przyczyniła się do podtrzymania ciągłości w dostawie energii elektrycznej.

Do osiągnięcia elektrowni przyczynili się również pracownicy, zatrudnieni przy czynnościach pomocniczych. Ob. Józef Nowak, zatrudniony przy wyładowywaniu węgla, w pracy swej zwrócił

szczególną uwagę na umiejętnie rozmieszczanie warstw węglowych. Dzięki temu węgiel można racjonalnie zużyć, ponadto zapobiega to t. zw. grzaniu się węgla (w wypadku, gdy jest zbyt wysoko ładowany). W ciągu ubiegłego miesiąca ob. Nowak wykonał 190 procent normy.

Do dnia 31 października został

jeszcze spory kawał czasu. Załoga Elektrowni piotrkowskiej pomimo że zobowiązanie swe wykonała nie poprzestaje jednak na osiągniętych sukcesach. Tak, jak przed tym, podobnie i obecnie czynione są dalsze starania nad usprawnieniem metod pracy, nad zmniejszeniem kosztów wytwórczych energii elektrycznej.

## W akcji zwalczania analfabetyzmu Piotrków współzawodniczy z Radomskiem

Walka z analfabetyzmem w nowym roku szkolnym zatacza na terenie naszego miasta i powiatu coraz to szersze kręgi. W znacznym stopniu przyczynia się do tego organizowanie przez oddziały Związków Zawodowych początkowych kursów nauczania przy wszystkich zakładach pracy znajdujących się na terenie naszego miasta i powiatu. Kursy takie narazie zorganizowane zostały przy Zakładach Drzewnych na Bugaju, przy Fabryce Sklejek oraz wśród kolejarzy piotrkowskich.

Niezależnie od tego przy wszystkich piotrkowskich szkołach podstawowych istnieją kursy dla analfabetów. Nauką początkowego czytania i pisania objętych jest w Piotrkowie ponad 200 osób — przeważnie ludzi starszych, którzy w okresie przedwojennym nie mieli

li możliwości zdobycia sztuki czytania i pisania.

Wszystkie kursy są dwustopniowe. Na pierwszy kurs uczęszczają osoby nieposiadające wogóle znajomości czytania i pisania — na kurs drugi zaawansowani. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymują bezpłatnie podręczniki i wszystkie materiały piśmienne. Absolwenci kursu drugiego mogą wstępować do szkół dla dorosłych. Przystępuje im prawo wstępu odrazu do trzeciej klasy.

Szkoły dla dorosłych znajdują się u nas przy szkole Reja oraz przy szkole podstawowej Al. 3 Maja.

O ile idzie o powiat, to generalna walka z analfabetyzmem rozpoczęta zostanie z dniem 15 b. m. W czasie tym w powiecie naszym uruchomione zostanie 190 kursów szkoleniowych, które obejmą około 5.000 osób.

W akcji zwalczania analfabetyzmu wprowadzone jest współzawodnictwo. A więc Belchatów współzawodniczy z Sulejowem, Belchatówek z Klukami, Bogusławice z Woźnikami i w podobny sposób wszystkie inne gminy naszego powiatu. Współzawodnictwo obejmuje zarówno uczestników kursu, nauczycieli oraz organizatorów. Przedmiotem współzawodnictwa jest frekwencja oraz wyniki w nauce.

Zaznaczyć należy że w akcji zwalczania współzawodnictwa powiat nasz i miasto współzawodniczy z miastem i powiatem radomszczańskim. Listopad przyniesie pierwsze wyniki współzawodnictwa w zwalczaniu analfabetyzmu. Spodziewać się należy, że zarówno

nauczyciele jak i organizatorzy naszego miasta i powiatu dołożą wszelkich starań, aby we współzawodnictwie z Radomskiem osiągnąć pierwsze miejsce.

## Czołowi przodownicy w piotrkowskiej placówce TOR-u

W piotrkowskiej placówce rejonowej Technicznej Obsługi Rolnictwa współzawodnictwo pracy prowadzone jest indywidualnie. Niewielka, bo zaledwie 30 osób licząca załoga oraz specyficzny charakter pracy nie pozwalają na rozwinięcie wyższej formy współzawodnictwa — współzawodnictwa zespołowego.

W ostatnim okresie we współzawodnictwie indywidualnym wyróżnili się następujący przodownicy pracy:

Ciesielski Jan, mechanik zatrudniony przy montażu młocarni. Pracownik ten już od kilku miesięcy systematycznie osiąga 140 proc. normy.

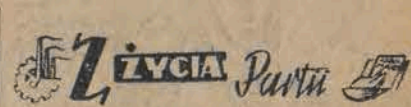
Drugim z kolei wyróżniającym się pracownikiem jest lokarz Piotrkowski Wincenty, który w ubiegłym miesiącu potrafił wykonać 130 procent normy.

Zatrudniony przy dopasowywaniu łożysk oraz sprawdzaniu maszyn ob. Rel Leon, pełni nader odpowiedzialną funkcję. Od jego spostrzegawczości i dokładności zależna jest jakość wykonywanych remontów. Ob. Rel dobrze wywiązuje się z powierzonych mu pracy. Przeciwnie osiąga on około 130 procent normy.

Nie wiele gorszymi wynikami poszczególnych części zespołu jest także udział w konkursie punktualnym o godz. 11-ej. Wstęp bezpłatny.

## W ramach planu 6-letniego 17 szkół i 42 przedszkola wzniesionych zostanie w naszym powiecie

Jak nas informują czynnikami oficjalne w ramach planu sześcioletniego w powiecie piotrkowskim wybuduje się 17 nowych budynków szkolnych. Wyremontowa-



W dniu jutrzejszym o godzinie 16-ej odbędzie się zebranie organu zarządcy przy piotrkowskim Zjednoczeniu Szklarskim. Prelegent tow. Michajłowski Jerzy.

## Konkurs pieśni i sztuki radzieckiej

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zarząd powiatowy ZMP przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej urządził w sobotę dnia 15 b. m. w sali im. Kilińskiego konkurs pieśni i sztuki radzieckiej. Udział w konkursie wezmą zespoły ZMP z Moszczenicy, Suchcic, Gorzkowic, Wojciechowa, Łask Dużych i Drużbic. Początek konkursu punktualnie o godz. 11-ej. Wstęp bezpłatny.

## Wzorowe przedszkole przy Zakładach Drzewnych na Bugaju

Istniejące przy Zakładach Drzewnych na Bugaju przedszkole w różnym stopniu zostało w ostatnim czasie przez Inspektorat Szkolny jako najbardziej wzorowe przedszkole w Piotrkowie.

Istnieje ono już od przeszło 4 lat, czyli od chwili uruchomienia Zakładów Drzewnych. W chwili obecnej przebywa w nim 27 dzieci pracowników Zakładów Drzewnych oraz 10 dzieci innych fabryk piotrkowskich.

Od 8-ej rano do godziny 4-ej po południu lokal przedszkolny rozbrzmiewa gwarem i śmiechem dzieci. Przez cały ten czas czują ją nad nimi wykwalifikowane wychowawczynie.

Starsze dzieci uczą się deklamować wiersze, zajmują się malowaniem i rysowaniem, młodsze natomiast bawią się klockami, a o ile pogoda na to pozwala, w piasku, w ogródku jordanowskim, który znajduje się tuż obok przedszkola.

W ciągu 8-miogodzinnego pobytu dzieci otrzymują trzy razy posiłki: śniadanie, obiad i podwieczorek. Pożywienie przyrządzone jest z wzorową czystością i obliczone.

Czystość i porządek panuje w szkole w każdym zakątku — przedszkolna. Zadna matka nie może w domu zapewnić dziecku tak higienicznych warunków, jakie panują tutaj.

Nad zdrowiem dzieci czuwa lekarz, który co tydzień przeprowadza dokładne badania małych pacjentów. W wypadku, gdy ktoś rekolwiek z dzieci choćby w najmniejszym stopniu zagrożony jest chorobą płuc natychmiast jest ono wysyłane do sanatorium w Rabce.

Zaletę tego przedszkola moglibyśmy wyliczyć bardzo wiele. Nic dziwnego przeto, że Inspektorat Szkolny w Piotrkowie przedszkole to wyróżnił jako najbardziej wzorowe w naszym mieście.

wadza dokładne badania małych pacjentów. W wypadku, gdy ktoś rekolwiek z dzieci choćby w najmniejszym stopniu zagrożony jest chorobą płuc natychmiast jest ono wysyłane do sanatorium w Rabce.

Zaletę tego przedszkola moglibyśmy wyliczyć bardzo wiele. Nic dziwnego przeto, że Inspektorat Szkolny w Piotrkowie przedszkole to wyróżnił jako najbardziej wzorowe w naszym mieście.

# W KAŻDYM DOMU RADIO

Rozbudowa i budowa radiowęzłów w województwie łódzkim

Prowincja polska zmienia swoje oblicze. Przystajemy być głuchym zaściankiem, do którego wiadomości

ści ze świata przedostawały się przypadkiem — opowiedziane przez „bywalców w mieście powiatowym”. Nie ma już chyba takiej wioski, do której by nie dotarł listonosz wiejski z gazetą, nie ma też już pewno człowieka, któryby przekładał lampę naftową nad światło elektryczne. Idziemy szybkim krokiem do cywilizacji i kultury, zostawiając za sobą wspomnienia niedawnego zacofania.

Na obszarze województwa posiadamy obecnie 50 radiowęzłów. Czynne są one we wszystkich powiatach i obsługują nie tylko miasta i osady, ale i wieś. Jak wielką wagę przykłada się do udostępnienia szerokiemu społeczeństwu słuchania audycji radiowych, niech świadczy fakt, że Polskie Radio

przeprowadziło w szeregu miejscowości instalacje radiowęzłów nawet tam, gdzie dotąd nie ma instalacji elektrycznej. Jako przykład służyć może teren Rawy Mazowieckiej.

W miarę przeprowadzania w terenie elektryfikacji, zakładanie sieci radiowej stanie się łatwiejsze, wobec możliwości wykorzystywania tych samych urządzeń, jak np. słupów. Toteż przy układaniu planów rozbudowy i budowy radiowęzłów, resort techniczny Polskiego Radia działa w ścisłym porozumieniu z właściwym zjednoczeniem energetycznym. To porozumienie pozwala na jednoczesne przeprowadzenie sieci elektryfikacyjnej z radiową.

Nowe radiowęzły powstaną w Piątku koło Łęczycy, gdzie prace elektryfikacyjne są na ukończeniu. W ten sposób mieszkańcy Piątki i okolicy nie tylko zyskają światło elektryczne, ale będą mogli niedługo zainstalować w swoich domach głośniki radiowe.

Nowy węzeł radiowy powstanie również w powiecie radomszczańskim w Zielonej Dąbrowie. Należy zaznaczyć, że do tej pory Zielona Dąbrowa posiadała radiowe urządzenia lokalne. Obecnie, dzięki elektryfikowaniu tego terenu, będzie można rozbudować węzeł na szerszą skalę. Jak informuje dział instalacji Polskiego Radia, linia na tym obszarze obejmować będzie ponad 15 km. Wybudowanie linii i wszelkie urządzenia zewnętrzne wykonane zostaną na koszt Radia. Należy jednakże zaznaczyć, że wybudowanie tak ogromnej linii dla radiowęzła w Zielonej Dąbrowie będzie podjęte dopiero wówczas, kiedy gospodarcze wyznaczonego do tej inwestycji wsi zgłoszą się jako odbiorcy, to

znaczy zamówią punkty instalacyjne. Przewiduje się średnio udział około 20 punktów odbiorczych na 1 km linii instalacyjnej. Bez uprzedzenia się, że z radiowęzła korzystać będzie przewidziana ilość odbiorców, Radio nie byłoby w stanie budować linii, bardzo kosztownej.

Warunki przyłączenia się do linii radiowej są bardzo dostępne i wynoszą jednorazowo (ryczałt) — 3.600 zł. za doprowadzenie instalacji do mieszkania i za głośnik radiowy.

Wzięwszy te wszystkie okoliczności pod uwagę, należy przypuszczać, że nie znajdzie się w żadnej osadzie czy wsi, przewidzianej do radiofonizacji gospodarz, któryby odmówił sobie i swoim najbliższym korzystania z radia. Tym bardziej, że koszt urządzenia jest rzeczywiście mały.

Obecny okres budowy zbliża się ku końcowi. W ciągu zimy zarówno zjednoczenia energetyczne jak i radio przygotowywać się będą do wczesnego rozpoczęcia robót w terenie.

— „I my przez ten czas nabierzemy przekonania do tych spraw i nie tylko sami złożymy deklaracje na zainstalowanie głośnika, ale i innych do tego namówimy” — mówi sobie mieszkaniec Zielonej Dąbrowy i okolicy.

Zaś w ciągu najbliższej wiosny i lata, dzięki wytrwałemu dążeniu zarówno budowniczych, inżynierów jak i odbiorców — jeszcze kilkadziesiąt osiedli zostanie radiofonizowanych.

(Sigma)

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

## Aktualne zagadnienia

tematem konferencji w Sądzie Okręgowym

Celem zaznajomienia ogółu społeczeństwa z tokiem prac sądowych Sąd Okręgowy w Piotrkowie przystąpił do urządzania periodycznych konferencji z przedstawicielami społeczeństwa, urzędów i organizacji społecznych.

W związku z powyższym w dzień 22 października o godz. 10-ej w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Słowackiego Nr. 5 pokój nr 102

zwołana jest konferencja z udziałem czynników społecznego.

Przedstawiciele społeczeństwa, którzy na konferencji tej mają zamiar wystąpić z wnioskami prośbami są o nadsyłanie ich w miarę możliwości na dwa dni przed terminem zebrania, aby sąd miał możliwość zaznajomienia się z nimi i opracowania szczegółowych wyjaśnień.

## Wzrastają dostawy mleka

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska w Piotrkowie wykonała swój plan roczny

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska „Wieś” w Piotrkowie wykonała w dniu 5 bm. swój roczny plan dostaw mleka. Wynosił on 3.700.000 litrów mleka, która to ilość jest bardzo wysoka w porównaniu z latami poprzednimi.

Dla orientacji podajemy, że w roku 1939 do mleczarni dostawiono 2.700.000 litrów mleka. W r. 1945 dostawa mleka wynosiła tylko 990.000 ltr. Natomiast w roku 1948 przekroczona została liczba dostaw z r. 1939, a w roku bieżącym przekroczenie to jest już bardzo poważne.

Jak nas informuje Zarząd Spółdzielni „Wieś” plan dostaw mleka

na rok 1950 będzie wynosił o 1 milion litrów więcej niż w roku bieżącym.

Dostawcami spółdzielni są chłopcy naszego powiatu. Do tego, że plan dostaw mleka został przedterminowo wykonany przyczyniło się stosowanie udogodnień i daleko idącej pomocy dostawcom mleka przez Zarząd Spółdzielni. Zarząd mleczarni troszczy się, aby dostawcy jej mieli zapewniony przydział traw oraz innych mieszanek treściwych. Zarząd spółdzielni we własnym zakresie rozprowadza wśród wszystkich dostawców wszelkie gatunki pasz. Chłopi nie potrzebują płacić za nie gotówką,

otrzymują ją a konto przyszłych dostaw mleka.

Przy Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej zatrudniony jest specjalny instruktor, do którego zadań należy udzielanie fachowych porad dotyczących karmienia krów tak, ażeby mogły one dać jak najwięcej pełnowartościowego mleka.

W roku przyszłym w związku z projektowanym zwiększeniem dostaw mleka tutejszy zarząd przystąpi do powiększenia dotychczasowego lokalu mleczarni.

Usprawniona zostanie również pasteryzacja mleka. W tych dniach instaluje się nowy pasteryzator.

## SKIERNIEWICE

Na miesięcznym zebraniu Ligi Kobiet w Skierniewicach w Dniu Święta Pokoju obecne były przedstawicielki Zarządu Wojewódzkiego. Jedną z nich, tow. Bagońska, wygłosiła referat, w którym podkreśliła znaczenie kobiet w walce o trwałą pokój na świecie. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której kobiety zobowiązały się do podwojenia wysiłków na każdym odcinku swej pracy. W wolnych wnioskach kobiety postanowiły złożyć kilka dramatyczne przy Lidze Kobiet w Skierniewicach. Kółko to w najbliższym czasie rozpocznie już swa działalność.

H. P.



# Więści z kraju

## PROPAGANDOWY WAGON ZDROWIA

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 10 bm. powrócił do Warszawy z pierwszego objazdu sanitarny wagon propagandowy PKP. Wagon w ciągu 25 dni odwiedził ponad 18 miejscowości, budząc duże zainteresowanie społeczeństwa. Wagon - wystawę zwiędziło ponad 25 tys. osób. Ekipa wagonu rozwijała w terenie szeroką akcję popularyzowania zagadnień zdrowia i higieny wśród ludności miast i wsi. Wygłoszono 103 pogadanki i 170 prelekcji. Wyświetlono liczne filmy na tematy związane z walką z gruźlicą, jaglicą i pielęgnowaniem niemowląt.

## WILK W OKOLICY MORSKIEGO OKA

**ZAKOPANE (PAP).** — W okolicy Morskiego Oka w Tatrach spostrzeżono wilka, którego pojawienie się w wysokich górach jest wydarzeniem zupełnie wyjątkowym.

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.  
Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywńskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy.

**TEATR „OSA” — SALA ZIMOWA**  
Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30, „Krawiec w zamku”. Ostatnie dni.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 „PIASZNIK Z TYROLU” operetka w 3-ach aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

**CYRK NR 1**  
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona  
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

# KINA

**ADRIA (Stalina 1)** — „Syn pułku” ceny biletów po 50 i 25 zł; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7  
**BAŁTYK (Narutowicza 20)** — „Piotr I-szy”, seria II: godzina 16, 18.30, 21, film dozw. dla młodz. od lat 14  
**BAJKA (Franciszkańska 31)** — „Cztery serca” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 10  
**GDYNIA** — (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 43” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

**HEL (Legionów 2-4)** — dla młodzieży — „Syn pułku” godz. 16, 18, 20  
**MUZA (Pabianicka 173)** — „Dni i noce” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 7  
**POLONIA (Piotrkowska 67)** — „Piotr I-szy” seria II-ga, godz. 15.30, 18, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 14  
**PRZEDWIOSNIE (Żeromska 74-76)** — „Harry Smith odkrywa Amerykę”; godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 12  
**ROBOTNIK (Kilińskiego 178)** — „Stalowe serce”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozw. dla młodz. od l. 12  
**ROMA (Rzłowska 84)** — „Bokserzy” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 7  
**REKORD (Rzłowska 2)** — „Wolga, Wolga” dla młodz. g. 16 „Ulica graniczna” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 12  
**STYLOWY (Kilińskiego 123)** — „Świat się śmieje” dla młodzieży godz. 16 seanse normalne godz. 18, 20  
**SWIT (Bałucki Rynek 2)** — „Przeżycie” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 14  
**TECZA (Piotrkowska 108)** — „Pan Nowak” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 14  
**TATRY (Sienkiewicza 40)** — „Kawaleria” — godz. 16, 18, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14  
**WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)** — „Potępieniec” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 16  
**WISLA (Daszyńskiego 1)** — Kino niezwykłe z powodu remontu  
**WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)** — „Program składany” godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 7  
**ZACHETA (Zgierska)** — „Złoty Róg” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 7

Wilk przyciągnął prawdopodobnie w Tatry za owcami, spędzonym z hal nowosądeckich.

## PRZODOWNICY PRACY OTRZYMUJĄ MIESZKANIA

**SWIEBODZICE (PAP).** — Pierwsze wyremontowane w roku bieżącym mieszkania Komisja Mieszkalniowa przy MRN w Swiebodzicach przydzieliła przodownikom pracy miejscowych zakładów przemysłowych. M. in. mieszkania z wszelkimi wygodami otrzymali czelowni przodownicy pracy zakładów swiebodzickich: Kazimierz Baczmagą i Ignacy Szymczak.

# RADIO

## CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 13.25 Progr. dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika rumuńska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) W audycji Związku Samopomocy Chłopskiej — pogadanka J. Kuryluka „O życiu wsi w Związku Radzieckim”. 14.30 (Ł) Muzyka lekka. 14.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.55 Z twórczości Antoniego Dworzaka. 15.30 Audycja dla dzieci — „Budujemy Nieznanowo”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) „Sprawy naszego miasta”. 16.25 (Ł) Pieśni kompozytorów rosyjskich i skandynawskich w wyk. T. Czajkowskiej — śpiew, przy fortepianie Al. Tarski. 16.45 (Ł) „Opowieść o pewnym chłopcu” — Konstante Pautowskiego. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 18.00 Repertaż. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Prasa w Związku Radzieckim”. 19.15 „Cienna rzeka” — słuchowisko wg powieści Alfreda Varella. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert popularny. 21.40 „Niziny” — 4 odc. powieści E. Orzeszkowej. 22.00 (Ł) „Jak major Kuźmin zaczął mówić po polsku” — uwagi reżysera polskiej wersji filmu „Spotkanie nad Łabą” T. Markowskiego. 22.13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert solistów. 24.00 (Ł) Koncert żywych. 0.25 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

## Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja o godzinie 16.30 do godziny 17.14 na falach 25.23, 25.47 oraz na fal 30,67 metra.  
Druga audycja o godzinie 20.30 do godziny 20.59 na falach 37,44 i 1,15 metrow.  
Trzecia audycja o godzinie 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1,15 metrow.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszą audycję lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncert odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1,15 metrow.

## Uśmiechnij się



## W. Ażaw 286

# Daleko od Moskwy

„Leży na ziemi Aleksy, słyzy jęk — to Beridze męczy się. Aleksy pragnie skoczyć i pomóc przyjacielowi, ale nie może: znów słyzy głos bajorza.  
„Rybak Iwan i młody Alosza dopłynęli do wyspy, wyciągnęli rurę na brzeg i widzą, że ropa tryska z ziemi, na kształt czarnego sypa wzbija się nad tajgę. Ale słup ropy skierowano do rury i pociekła ropa wzdłuż rury. Z tamtego brzegu Wielki Naczelnik głośno wystrzelił, co oznaczało, że ropa popłynęła obok niego i pociekła na front. Rybak Iwan oraz Alosza gromko krzyknęli: „Hurra!” A Brodaty Inżynier wciąż jeszcze walczył w morzu z wielką rybą. Rybak Iwan został na brzegu, aby pilnować rury, młody zaś Alosza rzucił się na pomoc Brodatemu Inżynierowi. W dwóch szybko zabił rybę.  
Młody Alosza jedną ręką chwycił Brodatego Inżyniera i popłynęli do brzegu, do Wielkiego Naczelnika. Lecz gdy dopłynęli do połowy drogi, znów spotkało ich nieszczęście, gdyż na morzu rozszalała burza. Poniósł ich daleko — daleko. Brodaty Inżynier nie mógł dalej płynąć, mówi więc do młodego Aloszy:  
— Zostaw mnie. Niechaj ja zginę, za to ty uratujesz się. Ale młody Alosza nie posłuchał. Płynął wciąż i płynął. Wielka fala wyrzuciła obydwoch na brzeg. A na brzegu Brodatego Inżyniera i Młodego Aloszę znaleźli Niwcho-

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Wychowanie fizyczne i sport na wsi radzieckiej

**Sport** wiejski w Związku Radzieckim posiada dwa kierunki, które wymagają szczególnego naświetlenia. Pierwszy kierunek — to sport klasyczny, którego pochodzenie wywodzi się z miasta. Drugi kierunek — to sport regionalny, przeważnie w miastach nieznan. Trzeba tu jednak podkreślić, że sport regionalny mimo wielkiej popularności w ośrodkach górskich i stepowych w Gruzji, Azerbejdżanie, Armenii, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Kirgizji, nie eliminują sportu klasycznego.  
Sporty regionalne są także pewnym przygotowaniem do sportów klasycznych poprzez odznaki GTO (Gotów do pracy i obrony ZSRR).

**KOLEKTYWY KULTURY FIZYCZNEJ**  
Przy kolchozach, sowchozach i S.M.T. (Stacjach maszynowo-traktorowych) istnieją kolektywy kultury fizycznej, które noszą nazwę swego kolchozu i pracę swą prowadzą pod kierownictwem zarządu kolchozu, re-

## Ping-pongści „Ogniwa” wznowili treningi

Kierownictwo Sekcji Tenisa Stołowego ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków z byłych klubów: Samorządowiec, Energetyka i Tramwajarzy, że z dniem 11 bm. zostały wznowione treningi, które odbywają się we wtorki, czwartki, soboty w świetlicy Elektrykowi Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54.

## Szermierze mistrzostwa Łodzi

W najbliższą sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm., odbędzie się w sali YMCA w Łodzi indywidualne mistrzostwa szermierze okręgu łódzkiego. W imprezie wezmą udział czelowni szermierze z całej Polski.

## Na odbudowę Warszawy

Z cyklu rozgrywek piłkarskich na odbudowę Warszawy mamy do zainicjowania jeszcze dwa spotkania. Niedawno robotnicy dwóch fabryk Pasmanteryjnych (Łódź Południe) pokonali robotników fabryki Dzierwisko-Galanteryjnej Nr 4 4:3, przekazując na odbudowę Warszawy 30 tysięcy złotych i 7.660 zł na budowę hali sportowej w Łodzi.  
Drugi mecz rozegrali pracownicy umysłowi PZPW Nr 5 z PZPW Nr 1. Zwyciężyły PZPW Nr 5 6:2 (4:0). Na odbudowę Warszawy przekazano 31.542 zł. na budowę zaś hali sportowej 9.170 zł.

## Czy Krzysik potwierdzi swą klasę? W sobotę rozpoczyna się turniej ping-pongistów o puchar „Expressu”

Dnia 15 bm. (sobota) o godz. 17.30 w sali Zw. Zaw. Prac. Filmu Polskiego RP przy ul. Żeromskiego 100, odbędzie się uroczyste otwarcie Wielkiego Turnieju Jubileuszowego o puchar przechodnie „Expressu Ilustrowanego” i b. DKS-u, dla zawodników z 11-tu klubów okręgu łódzkiego, w tym 6-ciu niezrzeszonych.  
Turniejem tym ŁOZTS rozpoczyna oficjalnie sezon tenisa stołowego. W turnieju biorą udział najlepsi ping-pongści okręgu łódzkiego na czele z mistrzem Krzysikiem.

jonowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, przy poparciu organizacji młodzieżowej. Fundusze kolektywne czerpie ze składek członkowskich, subwencji od zarządu kolchozu i z ewentualnych dochodów z zawodów, meczów i zabaw sportowych. Każdy członek kolektywu musi systematycznie uprawiać sport, należąc do sekcji lub drużyny, osiągać z czasem normy GTO, dwa razy w roku być badanym przez lekarza, brać udział w życiu społeczno - politycznym kolchozu i w pracach kolektywu Kultury Fizycznej.

**OSIĄGNIĘCIA...**  
Osiągnięcia są duże. I już w roku 1939 około 500.000 włościan zdobyło odznaki GTO. Dlatego też Komitet Kultury Fizycznej i Sportu z miast chętnie obejmują protektorkaty nad kolektywami Kultury Fizycznej na wsi.

Kolchozy, sowchozy, SMT posiadają w większej części ładne stadiony, z których kilka może pomieścić do 3000 ludzi na miejscach siedzących. Jak widzimy i na tym polu mają Komitety Kultury Fizycznej duże osiągnięcia.

Przed wojną w dziedzinie krzewienia wiejskiej kultury fizycznej przodowała Ukraina, która zainicjowała budownictwo „Parków Kultury Fizycznej”. Parki te były budowane na podstawie nowoczesnych wzorów i po siadły także urzędzenia.

## „VADEMECUM SPORTOWCA WIEJSKIEGO”

Mówiąc o rozwoju i masowości sportu wiejskiego w ZSRR, nie sposób ominąć jednej z głównych krzewicieli, a mianowicie książkę pt. „Vademecum Sportowca Wiejskiego”. Jest to wyczerpujący, bogato ilustrowany podręcznik wychowania fizycznego, zawierający 518 stron oraz 317 rysunków i schematów. Dla rozwoju sportu wiejskiego, książka ta miała bezspornie ogromne znaczenie.

Niemniejszą zasługę o rozwoju ruchu sportowego na wsi, miał „wysięg pracy” wiejskich kolektywów sportowych o prawo udziału w słynnej Moskiewskiej Wystawie Gospodarki Wiejskiej. Było to bezpośrednim powodem do powstania nowych setek drużyn, sekcji, a nawet kolektywów, oraz wciągnięcia dziesiątek tysięcy młodzieży wiejskiej do ruchu sportowego. „Wysięg” ten jest powtarzany co rok i przynosi w efekcie coraz to nowe rzesze aktywnych sportowców.

## WYNIKI SPORTOWCÓW WIEJSKICH CORAZ LEPSZE

W specjalnych mistrzostwach sportowców wiejskich bierze udział tysią

ce zawodników, a wyniki niejednokrotnie są równe wynikom zawodników z miast.

Bliiski kontakt sportowców miast i wsi, przez organizowanie zawodów, oraz pomoc, jaką udzielają sportowcy stowarzyszenia miejskie, są gwarancją, że różnice między sportem wiejskim a miejskim w niedługim czasie zupełnie zagniją.

## KADRY WCIAŻ ROSNĄ

Wojna zrobiła duży wylom i przerwę w tej pracy, jednak po zwycięskim jej zakończeniu, sport wiejski z powrotem zaczął się rozwijać i w chwili obecnej jest bardziej masowy i bardziej zwarty, niż przed ostatnią wojną.

## Wysokie zwycięstwo „Dynamo” moskiewskiego

MOSKWA (obst. wł.) Moskiewskie „Dynamo” wygrało na własnym stadionie przedostatni mecz o mistrzostwo ZSRR, odnosząc wysokie zwycięstwo nad „Daugawa” z Rygi 6:0 (4:0). W drugim meczu moskiewskie drużyny „Spartak” i „Torpedo” nie rozstrzygnęły spotkania które zakończyło się bezbramkowo.  
Na czele tabeli rozgrywek znajduje się nadal „Dynamo”, które w 33 meczach zdobyło 53 punkty. Drugie miejsce zajmuje CDKA, przed „Spartakiem”. „Spartak” zakończył już rozgrywki i ma 49 pkt. oraz stosunek bramek 93:43. Mimo, że „Dynamo” i CDKA mają jeszcze do rozegrania po jednym spotkaniu, wyniki ich nie mogą już zmienić pierwszych trzech miejsc w tegorocznych mistrzostwach piłkarskich ZSRR.



W Republice Gruzjińskiej sport konny jest popularnym sportem regionalnym. Gruzjińska ekipa konna w czasie defilady na konnych mistrzostwach ZSRR

## Kto z kim i z jakimi szansam? walczyć będzie w niedzielę o mistrzostwo I ligi

Zgodnie z kalendarzykiem rozgrywek, mecz ŁKS-Włókniarza z Kolejarzem poznańskimi, przewidywany był w Poznaniu, ponieważ jednak w związku z otwarciem wystawy w Poznaniu ZZK prosiło o zmianę miejsca spotkania (mecz odbył się w pierwszej rundzie w Poznaniu) — rewanżowe spotkanie będzie miało miejsce w Łodzi. ZZK znajduje się w czelownej grupie, łodzianie natomiast w środkowej. Kolejarze nie zrezygnowali jeszcze ze zdobywania punktów. Również i ŁKS-Włókniarz nie myśli o porażkach, zwłaszcza, iż miała już serią niepowodzeń. Sądymy, że i tym razem łodzianie nie zadowolą zafiancowaną publiczność, tym bardziej, że gościom należy się rewanż za porażkę poznańską (0:6).

## szulami”. Polonia stołeczna, jak sygnalizują z Warszawy, jeszcze nie zrezygnowała z walki o poprawę miejsca w tabeli ligowej.

Wreszcie Lechia ma do rozegrania mecz z Wartą. Jeśli jej szczęście dopisze, może w niedzielę pokonać poznański zespół, choć wydaje się to nam mało prawdopodobne.

Wisła tym razem gra u siebie i bez wątpienia pokona zespół Amatorskiego Klubu Sportowego.

Legia — Polonia (Bytom). Po remisowym wyniku wojskowych z Cracowia należy spodziewać się dalszej poprawy wojskowych w tabeli rozgrywek mistrzowskich. Bytomiaczy po niefortunnie przegranym meczu z Wisłą (mieli dużą przewagę) mogą Legię również wyrwać choć jeden punkt.

Ruch w meczu z Cracovią nie jest stuprocentowym faworytem. Remisowy wynik uzyskany przez te zespoły wydaje się nam najspawiedliwszy. Górnik zdaje się stoi na straconej pozycji w spotkaniu z „Czarnymi Ko-

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja	
KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	wewn. 10
Dział mutacji	223-28
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 11
Dział fabryczny	223-29
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 8
Kolportaż	172-31
Łódź, Piotrkowska 70.	tel. 222-22
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85	tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	